

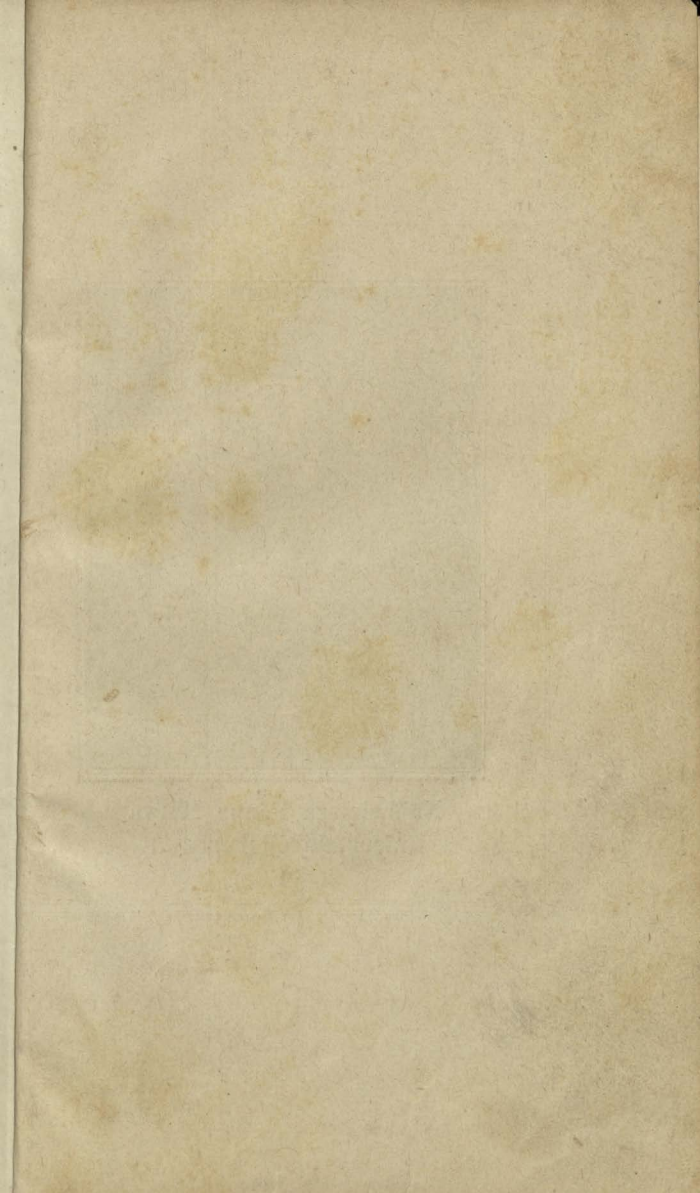
2090

213113 I

10226/66

Pracownia Śląska

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY





Najświętsza Panna Marya
nieustającej pomocy.

Nabożeństwa

do

Najświętszej Panny Maryi

„nieustającej pomocy.“



Za pozwoleniem zwierzchności duchownej

z niemieckiego przetłomaczył

X. N. B.

Wydanie wtore.



*Josef Wierzbicki
Jan Borwicz*

Wrocław.

Nakładem Franciszka Goerlicha.

1881.

10226/66

SL13b

213113

I

D. H.
Antykw, U-u
9.7.66 25.05



Przedmowa.

Na którąkolwiek stronę słuchając nadstawisz ucho, zewsząd smutne tylko dochodzą cię wieści. Ludek prosty, ubogi spodziewa się czegoś, bogaci obawiają się czegoś, królom i książętom na złotych tronach nie bardzo wygodnie, to w tę to w ową oglądają się stronę, uzbrajają się w sposób dotąd niesłychany, chociaż nieprzyjaciela nigdzie nie widać, wszędzie duszność, obawa, niepewność! Jeden tylko kościół św. katolicki spokojny, nawet wesoły, ciesząc się z tego, że w sercach wiernych jego dziatek prawdziwa pobożność coraz śliczniej kwitnie, a mianowicie że miłość serdeczna i nabożeństwo wiernych do najświętszej Maryi Panny, którą Bóg za Matkę Syna swego obrać i za Matkę nam grzesznym dać raczył, coraz powabniej rośnie i buja, i niebieskie rokuje owoce. Ileż to właśnie w obecnych czasach powstało wspaniałych kościołów na Jój honor zbudowanych! Po polach, przy drogach stoją kaplice albo obrazy Maryi poświęcone,

ozdobione wieńcami i zielenią; niezliczone processye o kilkanaście, o kilkadziesiąt mil do Jéj świątyń pielgrzymujące, bezustannie słodkie Imię Maryi wzywają, o Jéj przyczynę u Boga proszą; odmawianie litanii, godzinek, różańca św., pozdrowienia Anielskiego, śpiewanie pieśni na Jéj honor ułożonych, modlitwy członków pobożnych bractw maryjańskich, to wszystko jako obłok jasny, pachnący codziennie z téj to ziemi wznosi się ku niebu do tronu Królowej nieba, tak, że mianowicie w tych oto dniach spełnia się prośbę Najśw. Maryi Panny: że błogosławić Ją będą wszystkie narody! Ponieważ zaś z mniej lub więcej gorącego nabożeństwa do Najśw. Panny Maryi najlepiej poznać można, czy rodziny, parafije, narody na drodze cnoty postępują, lub nie, dla tego téż kościół św. katolicki wszelkie nabożeństwa na cześć Najśw. Maryi Panny ustanowione chwali, wspiera i do nich zachęca; nie zakazuje także obrazów Jéj, przeciwnie słowem i przykładem uczy nas, jak je powinniśmy mieć w uszanowaniu, gdyż do powiększenia nabożeństwa do najśw. Bogarodzicy znacznie przyczyniają się i obrazy. Któżby przeczył temu, że, patrząc na jaki śliczny obraz Maryi łatwiej rozmyślać może o niebieskiej piękności téj najbłogosławienszej Dziewicy? Modlitwa jego zaiste serdeczniejszą i gorętszą będzie, o ile obraz albo posąg głębsze na niego uczyni wrażenie. Takich obrazów Najśw. Maryi Panny — jak mówią

cudownych — przed któremi z osobliwszą pobożnością człowiek się modlić, przed któremi z nadzwyczajną ufnością i otwartością wszelkie udręczenia i tajemności serca odkryć może, takich obrazów cudownych bardzo wiele jest, można powiedzieć we wszystkich krajach.

Nikt jednak myśleć nie powinien, jakoby obraz jakiś, dla tego, że cudownym go zowią, sam z siebie cuda czynić potrafił, byłoby to pojęciem zakrawającym na bałwochwalstwo; obraz nigdy cudów nie czynił ani czynić nie będzie, Pan sam tylko to potrafi albo ludzie za wolą Jego. Lecz wiemy z pisma św. jako Pan Bóg, choć mógł samem pomyśleniem chorych leczyć i umarłych wskrzeszać, jednak niekiedy osobliwszych środków do tego używać raczył. Naaman Syryjczyk trędowaty szukający lekarstwa otrzymał rozkaz od Boga — że miał iść do Judei a obmyć się w rzęce Jordanie — „wszak w Syrii wody dosyć — można czystszej jak Jordan — pocóż tak daleko pielgrzymować?“ — lecz że uwierzył i szedł — był oczyszczony. Ślepego Pan Jezus jedném słowem mógł uleczyć — a jednak używa do tegoż uleczenia śliny — innemu rozkazuje obmyć się w sadzawce Siloe. Trędowatym, proszącym go o oczyszczenie, mógł powiedzieć: chcę bądźcie czystemi; — a jednak mówi idźcie, ukażcie się kapłanom — uwierzywszy poszli i byli oczyszczeni. Równie i teraz proszącym o zdrowie mógłby Pan Jezus po-

wiedzieć, niech się wam stanie, czego żądacie, — a jednak tego nie mówi, lecz i od nas żąda wiary — a potem leczy. — „Idź a módl się przed obrazem Matki mojej Piekarskiej, Częstochowskiej,” — „idź a proś na kalwaryi Zebrzydowskiej” a wierzący idzie, modli się i bywa — kiedy wola boska — wysłuchany. Jak dawniej tak i teraz Pan Bóg wysłuchanie prośb naszych czyni zawisłem od pewnych znaków widzialnych — byłoby więc zuchwałością mówić — nie pójdę tam albo tam, bo Pan Bóg wszędzie ten sam, wszędzie może wysłuchać i t. d. Pan Bóg w rzeczy samej wszędzie ten sam, lecz ty człowiecze nie jesteś wszędzie ten sam. W domu twoim, gdzie gospodarstwo twoje widzisz, hałas dzieci słyszysz — mniej pobożnie się modlisz jak w domu bożym. Na obcym miejscu, daleko od domostwa twego, przed ślicznym obrazem, większa może być pobożność twoja jak w tym kościele, w którym codziennie bywasz — tam cię więc Bóg łatwiej wysłucha. Nie miejsce, nie obraz jest cudowny — lecz gorącość modlitwy twojej na tym lub owym miejscu, przed tym lub owym obrazem jest większa, tam więc Panu Bogu podoba się wysłuchać prośby twoje, pod tym więc warunkiem tylko może zwać się obraz jakiś cudownym.

Pomiędzy niezliczonemi obrazami cudownemi Najśw. Panny Maryi na osobliwszą uwagę zasługuje obraz nazywający się „Najśw. Maryi

Panny bezustającej pomocy.“ Jest to malowanie już kilka set lat stare, przedstawiające w ślicznych rysach niebieską Bogarodzieę w nadzwyczajnej piękności, tak, że przypatrujący się miłym wdziękom najmiłosierniejszej „Uciezki grzesznych, — Pocieszycielki utrapionych, — Uzdrawienia chorych,“ — nieomal czuje, jak serce jego z ufnością i w słodkiej miłości unosi się z tego padółu płaczu do niepokalanego współczującego Serca tej najlepszej Matki.

Niniejszy obraz cudowny Najśw. Panny Maryi znajdował się niegdyś na wyspie Krecie, ku schyłku 15. wieku został przeniesiony do kościoła św. Mateusza w Rzymie, gdzie przez 300 lat się znajdując sływał niezliczonemi cudami.

Lecz gdy na początku obecnego wieku wojsko francuzkie do Rzymu wkroczyło, obraz ów ze zburzonego kościoła św. Mateusza przeniesiony był do klasztoru O. O. Augustyanów, gdzie go w kaplicy tegóż domu umieszczono. Lecz O. O. Augustyanie wymarli a obraz poszedł w zapomnienie. Dopiero roku 1865 kilka pobożnych obywateli miasta — istotnie za rozporządzeniem boskiem — zwróciło uwagę mieszkańców na ów skarb zapomniony, a na ich proźby Ojciec św. Pius IX. dnia 11go Grudnia 1865 r. zezwolił, aby święty ów obraz uroczyście przeprowadzony był do kościoła O. O. Redemptorystów, który stał na miejscu zburzonego niegdyś kościoła św. Mateusza, gdzie się znowu nadzwyczajnej

publicznój czci wiernych doczekał. Odtąd obraz na nowo zaczął słynąć cudami niezliczonemi, co jest dowodem, jak miłe jest Bogu i najświętszej Matce Jego nadzwyczajne uszanowanie, w jakim u ludzi ów obraz się znajduje.

Z pomiędzy niezliczonych przykładów, jak to Pan Bóg modlących się przed témże obrazem cudownie wysłuchać raczył, opowiem choć następujące.

Pewna pobożna Rzymianka, której dziecie ciężko zachorowało, tak że wszyscy o dalszém życiu jego wątpili — właśnie w tém momencie, kiedy w uroczystej processyi obraz Najśw. Maryi Panny dnia 26go kwietnia 1866 r. do kościoła O. O. Redemptorystów niesiono, — podniosłszy schorzałą dziecinę z pościeli i piastując na rękę, spojrzała na św. obraz i prosiła Matkę miłosierdzia, aby cierpiące niemowlę albo uzdrowić albo przez śmierć z niewymownych boleści wyzwolić raczyła, gdyż już dłużej na męki jego patrzeć nie mogła — a oto najlitościwsza Bogarodzica wysłuchiła modlitwę nieszczęśliwej matki; już po upływie kilku dni udała się ta pobożna niewiasta z dziecięciem zupełnie zdrowem do obrazu cudownego w kościele św. Alfonsa O. O. Redemptorystów, serdeczne dzięki za wysłuchanie modlitwy składając „Matce bezustającej pomocy“ przed cudowném Jój obrazem.

W ten sam dzień pewna ośmioletnia dziewczynka, już od czterech lat na obie nogi sparaliżowana zupełnie ozdrowiała w skutek serde-

cznych modlitw do „Matki bezustającej pomocy.“ Ileżby przykładów wyliczać wypadało, gdybym choć małą cząstkę tych cudów chciał opowiadać, które Pan Bóg nie tylko w Rzymie, lecz i w owych wioskach i miastach czynił, gdzie przed prawdziwym albo przed kopiowanym obrazem „Najśw. Matki nieustającej pomocy“ nieszczęśliwi w modlitwach szukali pomocy! Tam proszący byli wysłuchani, smutni doznali pociechy, chorzy ozdrowieli, nawet — co rzecz ważniejsza — grzesznicy już od dawien dawna w nieprawościach się tułający — kiedy spojrzeli w twarz Matki miłosierdzia — na obrazie tak ślicznie wyrażoną, do żalu i skruchy wzruszeni cudownie się nawrócili! Aleć — na cóż przykłady? wszak i ty jesteś czcicielem, jesteś dzieckiem Maryi, a dzieci z samego spojrzenia Matki wiedzą i widzą jak Matka miłuje.

Ktoby zaś jednak szukał dowodów, niech zwiedza te kościoły, w których dla czci publicznej znajduje się obraz Maryi „bezustającej pomocy,“ a zobaczywszy srebrne i złote pościanach kościelnych albo na ołtarzu Matki Boskiej wiszące tabliczki, które wdzięczność uleczonych, uzdrowionych, pocieszonych, ratowanych — z Bogiem znów pojednanych, na wieczną pamiątkę i Bogarodzicy na większą chwałę poświęciła — natychmiast uwierzy, o czém aż dotąd powątpiwał. Najskuteczniejszym jednak środkiem dowiedzieć się, czyli i w obecnych jeszcze czasach

Pan Bóg i dziewicza Matka Jego proźby modlących się wysłuchają, będzie ten, byśmy sami do Maryi uciekali się we wszelkich potrzebach, we wszelkich utrapieniach naszych, a zaiste zobaczymy jak możną jest przyczyna Panny i Matki u Boga — nawet może już każdy z nas wie to z doświadczenia — chyba żeśmy do Matki najlitościwszej w żadnej jeszcze potrzebie o pomoc się nieudawali. — Kochany czytelniku i ty co słuchasz czytania tych oto słów — jakiegokolwiek jesteś stanu albo wieku albo położenia, zaiste i ty dźwigasz jakiś krzyż, pod którego ciężkością już może dawno serce twoje wzdycha i pomocy wygląda. Można i ciebie jaki smutek trapi, jakaś trwoga cię dolega, cierpisz można coś, i chciałbyś być wyzwolony? Może jesteś ojcem, można w ciężkiej pracy, wśród trudów i niewygody wychowałeś kilkoro dzieci, a teraz, kiedy na siłach upadasz, kiedy od tychże dzieci pomocy się spodziewasz, opuszczają cię, można niechęcią „na starego dziada“ pracować, można krzywem okiem na ciebie spoglądają, chciałyby abyś umarł, byś niezawadzał! — Albo dzieci twoje można już zarobią grosz jaki, a więc mądrzejsze jak ty — słuchać cię niechęcią — można syn twój chyba do miski się tylko znajdzie, a i tu nietrzeźwy — a córeczka, niegdyś chluba cnotliwej matki — już się nie kontentuje szatą chędogą choć ubogą, już jęj się niepodoba wieczory przepędzać w domu rodzicielskim, obok

ojca i matki — Bóg wie, gdzie i jako nocy przepędza — a ty prosisz, napominasz, grozisz, płaczesz, ale wszystko daremnie — i cóż masz czynić? Czy przekląć wyrodne dziecko? Czy wypędzić z domu aby zupełnie zginęło? Czy obojętnie patrzeć na takie przewrotności? O bynajmniej! — uważaj tylko: to krzyż twój, krzyż ciężki aż do ziemi przyciskający! — Udać się z nim do Matki nieustającej pomocy. — Jój opowiadaj gorzkości twoje, czego ty odmienić i naprawić nie możesz, ona u Boga wyjedna! Można ty czytelniku nie należysz do liczby dzieci wyrodných, można u wszystkich zasługujesz na pochwałę, ale niestety, Ojciec twój nie żyje przykładnie? Nie godzi się wyliczać ułomności lub grzechów rodziców, więc krótką ci daję radę: módl się za Ojca — polecaj go codziennie opiece Matki nieustającej pomocy, ale Boże zachowaj, byś w gniewie miał się przegrzeszyć przeciw czwartemu przykazaniu — Czcij Ojca twego i Matkę twoją, wszędzie i zawsze! Lecz cóż? ty dobry synu, ty enotliwa córko, można dotąd, dzięki Bogu, niezboczyłeś z drogi cnoty i pobożności i poczeiwości. Ale już i na ciebie piekielny kusiciel rzucił mordujące oko? Ze zgrozą widzisz, jak chytre i złośliwe sidła otaczają wstydlivość twoją, jak bezbożni ludzie wyszydzają dziecinną bogabożność, jak zwodziciele bezsumienni starają się wykorzenieć wiarę św. z serca twego — człowiecze! zginiesz, jeżeli

tylko w sobie dufać będziesz — uciekaj — uciekaj do matki, kiedy te psy krwi chciwe wyjąc za tobą dążą — wołaj na pomoc niepokalane Serce Maryi, uwijaj się pod opiekę Maryi nieustającej pomocy, módl się do niej, bo od wieków niesłychano iżby kto, uciekając się do niej, miał być od niej opuszczony. Jesteśli chory, długo już cierpisz i wzdychasz — a nie masz polepszenia — jęczysz i płaczesz: „o mój Boże za nadto ciężki krzyż raczyłeś włożyć na mnie, zdejmij go, albo zabierz mnie z tego świata!“ jesteśli w takim położeniu, tedyć darmo chcieć iść do kościoła, chcieć uklęknąć przed cudowny Jój obraz — aleć można masz jakiego dobrego przyjaciela — tego więc poproś, niechaj on śpieszy do Matki nieustającej pomocy, niech wzdycha, niech prosi o pomoc. Jeżeli zaś nikogo nie masz któryby się chciał za ciebie modlić, jeżeli od wszelkiej ludzkiej pomocy tak jesteś opuszczony, jak niegdyś Pan i Zbawiciel nasz na krzyżu, niemający żadnego któryby Jemu choć pot śmiertelny z czoła był obtarł — to można choć obrazeczek téj cudownej Matki „nieustającej pomocy“ posiadasz, ku niemu więc podnieś zapłakane twe oko, a do najmiłościwszej, do najlitościwszej Matki odezwij się choć w te słowa: „O droga Matuchno moja, wszak ja zawsze słyszałem, że ty jesteś pocieszycielką utrapionych, wspomożycielką opuszczonych, tyś chorych uzdrowienie! spojrzjże na mnie nędznego, a gdyż

mnie wszyscy opuścili, nie odstępujże mnie Ty o Matko moja, bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie w godzinie śmierci!“ Tak więc odzywaj się do Maryi a bądź pewien, ona stać będzie przy tobie, jak niegdyś stała podle krzyża konającego Jój Syna, i bezpiecznie zaprowadzi duszę twoją do nieba. Wierzaj mi, duszo kochana! w jakimkolwiek utrapieniu miałbyś się znajdować, skoro tylko z ufnością, z czystem albo przynajmniej ze skruszonym sercem udasz się do Matki Boskiej, nie odejdiesz od Niój bez pocieszenia. Marya łązy twoje zamieni w radość, w utrapieniu sprawi ulgę, w cierpieniach będzie pomocą, doznasz i ty tego, czego doznało tysiąc innych, że ona jeszcze i dzisiaj jest „łaskawą, litościwą, słodką Panną Maryą, Matką nieustającej pomocy.“

Odpuŝty.

Pomiędzy innemi miastami, w których Najśw. Bogarodzica pod tytułem „Matki nieustającej pomocy“ osobliwsze od ludzi odbiera uwielbienie, najpierwsze zajmuje miejsce klasztor na górze przy Prądniku (Neustadt) w Górnym Szląsku. Na proźby najprzewielebniejszego Xiążęcia-Biskupa Wrocławskiego, Dr. Henryka, Ojciec św. Pius IX. na dniu 8go Knietnia 1870 r. wszystkim pobożnym czcicielom Maryi, odwiedzającym cudowny Jój obraz w kościółku Maryańskim na

owój górze wystawionym, na potomne czasy liczne przeznaczył odpusty.

W tém to kościółku znajduje się od 30. kwietnia 1869 r. prześliczny przerys oryginału rzymskiego Najśw. Panny nieustającej pomocy, i z strony publiczności tak osobliwszego doznawa uszanowania, że z dala o kilkanaście mil odległości pobożni czciciele Bogarodzicy do Prądnika spieszą, aby przed cudownym obrazem uprosić albo zdrowia, albo pociechy, albo pomocy. Kto więc wypowiedawszy się bądź w domu t. j. w swój parafii, bądź też w kościółku prądnickim, i przyjawszy godnie komunię św., w témże kościele swe nabożeństwo odprawi, i zwyczajne modlitwy i pacierze dla dostąpienia odpustu przeznaczone odmówi, może dla siebie albo dla dusz w czyscu cierpiących zyskać odpust zupełny:

1. w dzień św. Patrona tego kościoła, t. j. w dzień św. Józefa Oblubieńca Najśw. Maryi Panny, 19. Marca.
2. w dzień Najśw. Maryi Panny Bolesnej, t. j. w Piątek przed Palmową Niedzielą.
3. w dzień Najśw. Maryi Panny nieustającej pomocy, dnia 16. Czerwca albo Niedzieli następującej.
4. w dzień 7 boleści Najśw. Panny albo w trzecią Niedzielę Września.

Bardzo śliczne przerysy cudownego obrazu Matki Boskiej znajdującego się w Rzymie, są także w kościele farnym w Nysie, a to w

kapliczce bractwa różańcowego, która właśnie co odbudowano i na nowo ozdobiono. Przy tej kapliczce istnieje oprócz bractwa różańcowego jeszcze bractwo pod tytułem i opieką Przenajświętszej Maryi Panny nieustającej pomocy i św. Alfonsa Liguorego. Bractwo to zostało założone w Rzymie w klasztorze św. Alfonsa kongregacyi O. O. Redemptorystów przy owym cudownym obrazie Maryi Panny w roku 1871. Do Nysy zaprowadził go z zezwoleniem najprzewielebniejszego Xiążęcia-Biskupa naszego Henryka czcigodny ksiądz Józef Pietsch, starszy wikaryusz przy farnym Kościele w roku 1879. Statuta, odpusty i ćwiczenia tegoż bractwa przytaczamy na końcu tejże książeczki. W Nysie w kaplicy klasztoru Panien Szaretek św. Elżbiety znajduje się też nader piękny przerys owego cudownego obrazu Naśw. Maryi Panny nieustającej pomocy, który w Rzymie malowany i wspaniałemi ramami oprawiony zupełnie podobny jest do oryginału według świadectwa samego najprzewielebniejszego O. Mikołaja Mauron, Jenerała O. O. Redemptorystów i naczelnego prezesa tegoż arcybractwa Naśw. Maryi Panny od nieustającej pomocy. Świadectwo to ks. Jenerała oraz i dokument, że obraz ten poświęcony jest przez Ojca św. Leona XIII. przechowuje się przy temże obrazie. Obraz ten nader śliczny i kosztowny doznawa wielkiej czci od sióstr i innych wiernych. Dalej znajduje się też przerys

tegoż cudownego obrazu Matki Boskiej od nieustający pomocy w kościółku Sióstr Miłosierdzia w Głogówku na Górnym Śląsku, dokąd także pobożni pontnicy ze wszystkich stron zdążają, aby u najlitościwszej Matki i Ucieczki Chrześcian w różnych potrzebach doznać wysłuchania i pomocy.

Litania

do Najśw. Maryi Panny nieustającej pomocy.

Panie, zmiłuj się nad nami!

Chryste, zmiłuj się nad nami!

Panie, zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!

Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Maryo, módl się za nami!

Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami!

Święta Panno, bez grzechu pierwородnego poczęta, módl się za nami!

O Pani i Matko, źródło nieustającej pomocy, módl się za nami!

My grzeszni do Ciebie wołamy, o Marya, wspomagaj nas!

Abyśmy Boga, najwyższe dobro z całego
serca miłowali,

Abyśmy Jezusowi, boskiemu Synowi Twe-
mu we wszystkiem podobnem się stali,

Abyśmy ku Tobie, Najświętsza Panno, ser-
deczną i gorącą miłością pałali,

Abyśmy grzechem jako największém złém
ze wszystkich sił się brzydzili,

Abyśmy często na śmierć, sąd boży, piekło
i niebo pamiętali,

Abyśmy święte Sakramenta często i godnie
przyjmowali,

Abyśmy wszelkich okazji do grzechu uni-
kali,

Abyśmy nigdy codziennęj modlitwy nie-
zaniedbali,

Abyśmy osobliwie w pokuszeniach do mo-
dlitwy się uciekali,

Abyśmy nieprzyjaciołom naszym z serca
przebaczali i dla wszystkich życzliwością
pałali,

Abyśmy szczeręj pokuty i prawdziwój
poprawy życia naszego od dnia do dnia
nieodkładali,

Abyśmy wszystkiemi siłami nad wyko-
rzeniem złych nałogów i namiętności
naszych pracowali,

Abyśmy w łasce i miłości Bożej żyli i
umierali,

We wszystkich ciała i duszy potrzebach,

O Marya wspomagaj nas!

W chorobach i cierpieniach,
W nędzy i ubóstwie,
W prześladowaniach i opuszczeniu,
W smutku i wszelkich utrapieniach,
W czasie wojny i zaraźliwego powietrza,
W czasie najazdów ducha piekielnego,
W czasie pokus chytrego i złośliwego świata
We wszelkiej walce ze złemi skłonnościami
naszemi,
We wszelkich pokusach przeciw ślicznej
cnocie czystości,
We wszelkim niebezpieczeństwie upadku
do grzechu,
Kiedy się zbliży ostatnia życia godzina,
Kiedy na śmiertelnej pościeli leżeć będziemy,
Kiedy pewność blizkiej śmierci bojaźnią i
strachem napępiać nas będzie,
Kiedy w owej straszonej skonania godzinie,
w której los szczęśliwej lub nieszczę-
śliwej wieczności rozstrzygniony będzie,
piekielne duchy do rozpacz przywodzić
nas będą,
Kiedy kapłan nad nami ostatnie rozgrze-
szenie i ostatnie błogosławieństwo odma-
wiać będzie,
Kiedy krewni i przyjaciele przy śmiertelnej
pościeli naszej stać i łkając za nas mo-
dlić się będą,
Kiedy oczy w ślup staną a serce bić prze-
stanie,

O Marya wspomagaj nas!

Kiedy ducha w ręce Stwórcy oddamy,
Kiedy dusza nasza stanie przed sprawie-
dliwym Sędzią,
Kiedy straszny wyrok ostateczny będzie
miał być ogłoszony,
Kiedy w płomieniach czyścicia cierpieć i za
obliczém boskiém tęsknić będziemy,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Panie zmiłuj się nad nami, Chryste zmiłuj się
nad nami, Panie zmiłuj się nad nami.

O Marya wspomagaj
nas!

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic etc.

Módlmy się.

O Boże, któryś nam Matkę jednorodzonego
Syna Twego za źródło nieustającej pomocy
chrześcian na ziemi przeznaczyć raczył, udziel
nam téj łaski, abyśmy we wszystkich potrzebach
duszy i ciała z ufnością do Nięj się uciekali, i
przez Jęj opiekę i przyczynę ocaleni, do wiecznego
oglądania Majestatu Twego w niebie dopuszczeni
być mogli, przez tegóż Jezusa Chrystusa Syna
Twego Pana naszego. Amen.

Trzy Modlitwy

do Najśw. Maryi Panny nieustającej pomocy.

1.

Spojrzyj o Matko nieustającej pomocy na mnie nędznego grzesznika przed tobą klęczącego, który uciekając się do Ciebie, jedynie w Tobie wszelką nadzieję pokładam. O Matko miłosierdzia, zlituj się nademną. Cały świat nazywa Cię nadzieją i ucieczką grzesznych, bądźże więc i moją ucieczką i moją nadzieją. Przez miłość Jezusa Chrystusa proszę Cię przybądź mi na pomoc, podaj rękę tonącemu, który pod Twoją opiekę się ucieka, Twój służbie na zawsze się poświęca. Dziękuję Bogu i wielbię miłosierdzie Jego za to, że mi tak mocnego do Ciebie udzielić raczył zaufania, gdyż to zaufanie jest mi niby upewnieniem wiecznego mego zbawienia. O często — za nadto często upadałem do najcięższych grzechów, bom do Ciebie się nie modlił. Teraz wiem, że pod Twoją zostając opieką zawsze zwyciężać mogę, wiem oraz, że Ty chętnie w walce z pokuszeniami wspierać mnie będziesz, bylebym tylko pomocy Twój szukał. Aleć właśnie tego obawiam się, że w godzinie pokus można do Ciebie uciekać się nie będę, że grzech można przyjemniejszym się będzie mi wydawał jak wzywanie słodkiego Imienia Twego, że o Tobie zapomnę, że nawet — niestety — nie będę chciał przyjąć pomocy Twojej, abym bez przeszkody mógł pić truciznę grzechu, i tak

zginę, zginę na wieki! Tę więc łaski żądam od Ciebie, Matko nieustającej pomocy — o to proszę Cię i błagam z głębokości serca mego, błagam z tą gorącością duszy, z jaką wyglądam najszczęśliwszej godziny wiecznego złączenia się z Tobą w niebie, Matko moja, tę łaski racz mi udzielić, abym we wszystkich pokuszeniach szatańskich, we wszelkich najazdach piekielnych niebawem spieszył do Ciebie i tuląc się do niepokalanego Serca Twego wołał i błagał: Matko broń, Matko pomagaj, o Maryo ucieczko grzesznych nie dopuszczaj, żebym Boga mego raz jeszcze miał obrazić, raz jeszcze utracić.

5 Zdrowaś Marya!

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych!

Modlitwa: Wszechmogący, najmiłosierniejszy Boże, któryś Najświętszą Pannę Maryę jednorodzonemu Synowi Twemu za Matkę dać raczył, abyś przez Ję przyczynę ludzkie plemię z pokuszeniami walczące mógł wspomagać, udziel nam, prosimy Cię pokornie, Ję łaski, byśmy przez Ję wspomóżenie wszelkim piekielnym najazdom skutecznie się opierać i szczerem sercem Tobie zawsze służyć mogli, przez tegoż Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

2.

O Matko nieustającej pomocy! uproś mi u Syna Twego tę łaski, abym zawsze i wszędzie

najświętsze Imię Twoje mógł wzywać, bo słodkie Imię Twoje jest najświętszą obroną żyjących a najpewniejszém zbawieniem umierających. O Marya, cedrze czystości! o Marya, Twych dzieci słodkości! spraw łaskawie, aby bezustanne wspomnianie Imienia Twego było oddechem życia mego. Przybądź, proszę, Królowo nieba, z opieką Twoją ilekroć Ciebie o pomoc wzywać będę, gdyż we wszystkich pokuszeniach którekolwiek dręczyć mnie będą, i we wszelkich smutkach i utrapieniach, które mnie kiedykolwiek spotkać mogą, nieprzestanę Ciebie wzywać i ciągle słodkie Imię „Marya“ powtarzać. O jakaż radość, jakaż słodycz, jak mocne zaufanie, jakaż rozmiła pobożność napęłnia serce moje, skoro tylko Ciebie wymówię, skoro tylko o Tobie pomyślę! Jakże dziękuję Bogu memu, że — dla zbawienia mego — Tobie tak wdzięczne, tak miłe i słodkie, tak wszechmożne Imię dać raczył! Lecz niechcę przestawać na tém, abym tylko wspominał Imię Twoje — wołać chcę do Ciebie sercem pełném miłości, chcę aby miłość mnie przemuszała zawsze a zawsze wzywać Cię temi słowy: o Matko bezustającej pomocy pomagaj mnie!

5 Zdrowaś Marya! Wiersz i modlitwa: Wszechmogący jak wyżej na stronie 27.

3.

O Matko nieustającej pomocy! Ty jesteś szarfarką łask wszelkich, które Bóg nam nędznym

wyświadcza, dla tego też uczynił Ciebie tak możną, tak miłosierną, dla tego Tobie wszystkie skarby niebieskie powierzył, abyś nas w nędzy naszej mogła wspomagać. Ty jesteś Oświadniczką wszystkich grzeszników osobliwie tych, którzy są najgorsi i najbardziej opuszczeni, ale z upadku swego chcą znowu powstać. Więc i ja grzeszny przychodzę do Ciebie i wzywam miłosierdzie Twoje! W ręce Twoje składam sprawę zbawienia mego, Tobie oddaję duszę moję. O nic więcej nie proszę jak tylko, abym za łaską Twoją mógł należeć do liczby wiernych sług Twoich, abym zawsze mógł spoczywać pod macierzyńską opieką Twoją. Skoro Ty bronić mnie będziesz, niczego się nielekam, jeżeliś Ty zemną — któż jest przeciw mnie? Nie będę rozpaczał nad mnóstwem nieprawości moich, bo Ty wyjednasz przebaczenie; nie lękam się oskarżeń piekielnych, wszak Ty mocniejszą jesteś jak straszne szyki szatańskie; o Matko — przebacz, że tak mówię — Jezusa samego bać się nie muszę, bo jedno przemówienie Twoje za mną, jedna prośba z ust Twoich rozzbroi najcięższy gniew boskiego Syna Twego! O Marya, jakże potężna obrona Twoja! Jedyńą tylko mam obawę — że mógłbym zaniedbać wzywać Cię na pomoc — i tak na wieki zginąć! O Pani moja, o Matko moja, uproś mi odpuszczenie grzechów, uproś miłość do Jezusa, wytrwanie w dobrém aż do końca, uproś także i to, abym we wszystkich

moich potrzebach z ufnością uciekał się do Ciebie, o Matko nieustającej pomocy.

5 Zdrowaś Marya, Wiersz i Modlitwa jak str. 27.

(Ojciec święty Pius IX. udzielił na dniu 17go Maja 1866 wszystkim wiernym za odmówienie każdej z tych trzech modlitevek 100 dni odpustu, który codziennie zyskać — i duszom w czyscu cierpiącym ofiarować można.)

Modlitwa do Najśw. Panny Maryi,

na uproszenie pomocy przeciw pokusom.

O Pani moja, o Matko moja, Tobie się zupełnie oddawam, a na dowód tego, że tylko Tobie chcę należeć, poświęcam Ci dziś moje oczy, moje uszy, moje usta, serce moje i samego siebie. Gdyż więc teraz Twoim jestem o dobra Matuchno moja, tedy zachowaj mnie, broń i strzeż mnie jako własność i należność Twoję.

Krótsze westchnienie podczas pokuszenia.

O Pani moja, o Matko moja, pamiętajże, że ja Twoim jestem, zachowaj mnie, broń i strzeż mnie jako własność i należność Twoję.

(Kto rano i wieczór z sercem skruszoném odmówi 1 Zdrowaś i te dwie modlitewki zyska codziennie 100 dni odpustu. Zupełny zaś odpust otrzyma, kto te modlitewki codziennie przez cały miesiąc odmawia i w którykolwiek dzień na tę intencją idzie do spowiedzi i do komunii św. i

odmówi zwyczajne pacierze odpustowe na intencją Ojca św. Za każde odmówienie owęj krótszėj modlitewki podczas jakiego pokuszenia zyskać można 40 dni odpustu. Dekret Piusa IX. z dnia 5. Sierpnia 1851 r.)

Modlitwa o uproszenie szczęśliwėj śmierci.

O Marya bez grzechu poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy. O ucieczko grzesznych, Matko konających, nie opuszczaj nas w godzinie śmierci naszėj, lecz nam racz wyjednać doskonałą skrucę, serdeczny żal za grzechy, odpuszczenie wszystkich nieprawości, godne przyjęcie komunii św. także i łaskę po-krzepienia na drogę do wieczności przez ostatnie św. pomazanie, abyśmy bezpiecznie stanąć mogli przed tronem sprawiedliwego ale miłosiernego Sędziego, Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

(Za pobożne odmówienie tēj modlitewki zyskać można raz przez dzień 100 dni odpustu, z dekretu Piusa IX. dnia 11. Marca r. 1856.)

Trzy Modlitwy

do najśw. Maryi Panny przed komunią św.,
które ona sama świętėj Gertrudzie odmawiać
zleciła.

1. O najczystsza Panno Marya! przez ową najczystszą niewinność, przez którą Synowi

Bożemu w panieńskim i niepokalanym Twym żywocie godne i miłe mieszkanie zgotowała, proszę Cię, abyś mnie przez przyczynę Twoją od wszelkiej grzechowej zmały oczyścić raczyła!

2. O najpokorniejsza Panno Marya! przez ową najgłębszą pokorę, przez którąś zasłużyła nad wszystkie chóry Aniołów i wszystkich Świętych w niebie być wywyższoną, proszę Cię, abyś przez Twoją przyczynę wszystkie moje opuszczenia, zaniedbania i oziębłości nagrodzić raczyła.

3. O najlitościwsza Panno Marya! przez Twoją nieocenioną miłość, która najściślej z Bogiem Cię połączyła, proszę Cię serdeczenie aby za przyczyną Twoją wszystkie zasługi Syna Twego jak najobficiej udzielone mi być mogły. Amen.

Trzy Modlitwy

do najśw. Panny Maryi o uproszenie cnót,
osobliwie świętej cnoty czystości.

1. Uwielbiam i wysławiam z całego serca mego Ciebie najczystsza Dziewico nad chóry Aniołów i nad zastępy wszystkich Świętych w niebie jako Córkę Ojca przedwiecznego i oddaję opiece Twój duszę moją i wszystkie jej władze i zdolności. Zdrowaś Marya.

2. Uwielbiam i wysławiam z całego serca mego Ciebie najczystsza Dziewico nad chóry Aniołów i nad zastępy wszystkich Świętych w niebie jako Matkę Syna jednorodzonego i oddaję

opiece Twój moje ciało i wszystkie zmysły jego. Zdrowaś Marya.

3. Uwielbiam i wysławiam z całego serca mego Ciebie najczystsza Dziewico nad chóry Aniołów i nad zastępy wszystkich Świętych w niebie jako najukochańszą Oblubienicę Ducha św. i oddaję opiece Twój moje serce i wszystkie jego skłonności, prosząc pokornie, abyś mi od Trójcy przenaświętszej wszystkie łaski do zbawienia potrzebne wyjednać raczyła. Zdrowaś Marya.

(100 dni odpustu za każde odmówienie tych trzech modlitewek: zupełny zaś odpust zyska, kto te 3 modlitwy codziennie przez cały miesiąc odmawia, raz przez miesiąc na tę intencją idzie do spowiedzi i komunii św. i odmówi pacierze zwyczajne odpustowe. Te odpusty mogą także duszom cierpiącym być ofiarowane. Leo XII. 21. Października r. 1823.)

Modlitwa

do najśw. Panny Maryi i do św. Matki Anny.

Bądź pozdrowiona Panno Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą, łaska Twoja niech jest zemną; błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiona św. Anna Matka Twoja, z której Ty o Panno Marya bez grzechu i zmazy jesteś poczęta; z Ciebie zaś narodził się Jezus Chrystus, Syn Boga żywego, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

(100 dni odpustu za każde odmówienie tej modlitewki. Ktoby ją zaś w każdym miesiącu całego roku dziesięć razy odmawiał, zyska w dzień świętej Anny, t. j. 26go Lipca odpust zupełny, jeżeli w ten dzień idzie do spowiedzi i do komunii św. i w kościele lub w kaplicy jakiej publicznej pomodli się na intencją kościoła św. Pius VII. 10. Stycznia 1815.)

Trzy Modlitwy dla uproszenia szczęśliwej śmierci,

(według św. Mechtyldy.)

1. O Pani moja, święta Panno Marya! przez ową najwyższą godność, do której Cię Bóg Ojciec w wszechmocności swój powołać raczył, proszę Cię, bądź mi na pomocy w godzinie śmierci mojej a oddalaj opieką Twoją odemnie wszystkie najazdy nieprzyjacielskie.

Zdrowaś Marya . . .

2. O Pani moja, święta Panno Marya! przez najwyższą Twoję mądrość i pojęcie tajemnic boskich, któremi Syn Boży zaszczycić Cię raczył, proszę Cię, oświecaj i wspieraj duszę moję w godzinie śmierci mojej, aby niedowiarstwem, powątpiwaniem lub rozpaczą zwyciężona, nie poszła na potępienie.

Zdrowaś Marya . . .

3. O Pani moja, święta Panno Marya! przez ową najwyższą i najdoskonalszą miłość, którą

Cię Duch święty obdarzyć raczył, proszę Cię, napelnij w godzinie śmierci duszę moję wszelką słodkością miłości ku Bogu, aby tak od wszelkiej bojaźni i gorzkości uwolniona, razem niebieską pociechą wspomóżona była.

Zdrowaś Marya . . .

Salve Regina.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie, słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Ku Tobie wołamy, wygnani Synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy łkając i płacząc na tém padole płaczu. Nuż tedy Orędowniczko nasza, twoje miłosierne oczy obroć na nas, a Jezusa Pana, owoc błogosławionego żywota Twego po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marya!

V. Uczyń mnie godnym chwalić Ciebie, o święta Panno,

R. Daj mi mężstwa przeciw nieprzyjacióm Twoim!

V. Błogosławion Bóg w Świętych swoich

R. Amen.

Pod Twoję obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko, naszymi proźbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych grzygód racz nas zawsze wybawiać Panno chwalebna i błogosławiona, o Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza! Z Synem Twoim

nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj. O Pani, o Pani, o Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza!

(Kto codziennie odmawia — rano: *Salve Regina* z owém wierszem „uczyni mnie godnym i t. d.“ a wieczór: „Pod Twoją obronę“ z tém samém dodatkiem, aby zadosyć uczynić za wszystkie urazy Najświętszej Pannie i Świętym Pańskim wyrządzone, zyska w dwie niedziele każdego miesiąca, także i w główniejsze uroczystości Matki Boskiej i w dzień Wszystkich Świętych jako też w godzinie śmierci odpust zupełny, jeżeli się w te dni wypowiada, przyjmie komunię św. i odmówi naznaczone modlitwy odpustowe; w inne zaś niedziele roku zyska za każde zmówienie owych modlitevek odpust siedmiu lat i siedm razy czterdzieści dni; za odmówienie „*Salve Regina*“ i „pod Twoją obronę“ w dni powszednie zysku zawsze 100 dni odpustu. Pius VI. 5. Kwietnia 1786.)

Modlitwa do Matki Boskiej.

Panno najświętsza, Matko Słowa przedwiecznego, które za nas człowiekiem się stało, Szafarko łask bożych, Ucieczko nędznych nas grzesznych! Z najżywszą i mocną wiarą uciekamy się do macierzyńskiej Twój miłości prosząc pokornie, racz nam wyjednać tę łaskę, abyśmy zawsze z najświętszą wolą bożą i Twoją

się zgodzali! W najświętsze ręce Twoje polecamy serca nasze i prosimy, pamiętaj na dusze, pamiętaj na ciało nasze; mocno ufamy że nas wysłuchasz, Matko najmiłościwsza! Dla tego modląc się z ufnością mówimy: (3 Zdrowaś Marya i t. d.)

Modlitwa: O Panie i Boże! za przyczyną Maryi przeczystej zawsze Panny racz nas sługi Twoje zachować i wybawić od wszelkich ułomności, a broń nas z największą pokorą przed Tobą upadających, łaskawie od wszelkich najazdów nieprzyjacielskich, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Ojciec św. Pius IX. uchwalił dnia 23go Września 1846 r. że wszyscy tę modlitwę z pobożnością odmawiający za każde odmówienie dostąpić mogą 300 dni odpustu. Kto tę modlitwę mówi codziennie przez cały miesiąc, zyska odpust zupełny, jeżeli na tę intencją przystąpi godnie do spowiedzi i komunii św., oraz zmówi zwyczajne modlitwy odpustowe.)

Pozdrowienie Maryi.

Bądź pozdrowiona, święta Marya, najczystsza, najświętsza, najmiłościwsza Panno i Matko! Bądź pozdrowiona, święta Marya, nadobna córeczko Ojca niebieskiego, wybrana Matko Syna jednorodzonego, najczystsza Oblubienico Ducha świętego, radości i upodobanie Trójcy przenajświętszej. Ciebie, święta Marya! wychwalają Cherubiny, Ciebie wielbią Serafyny, Ciebie wy-

sławiają i błogosławią wszyscy Aniołowie i Święci w niebie! Cały kościół katolicki pieniami wszelkich narodów czei i pozdrawia Ciebie słowy anielskimi: Bądź pozdrowiona, Panno Marya, łaski bożej pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus! O słodka Panno, Rodzicielko Boga, święta Marya! przyjmij i z ust moich to pozdrowienie a poświęć i moje serce do serdecznej miłości i nabożności do Ciebie. Ty za prawdę śliczna jesteś i miłości najgodniejsza. Niebo i ziemia podziwiają nadobność Twoję, piękność Twych doskonałości, świetność Twój najwyższej godności. Ciebie zdobią wszelkie dary i łaski Boga, świętą jesteś nadewszystko, zwierciadło sprawiedliwości; Tyś błogosławiona, niewymownie dobrotliwa i miła, Matka ślicznej miłości i wszelkiego miłosierdzia dla wszystkich, którzy Boga wyznawają a Ciebie serdecznie miłują.

Ciebie najśłodsza Dziewico! po wszystkie czasy czeić i wysławiać będę, Tobie chcę służyć, Ciebie o Matko miłować; Tobie królowo nieba i Pani świata, Tobie jedynie chcę należeć po wszystkie dni życia mego.

Ciebie, święta Matko Marya wzywać będę rano i wieczór, kiedy ze snu powstanę i kiedy na spoczynek się udawać będę. Najśłodsze Imię Twoje osładzać będzie serce i wargi moje śród pracy i spoczynienia, w radości i smutku. Nie

— Matuchno miła, czynić nie będę co by Ciebie zasmucić, nie nie opuszczę, co by Ciebie pocieszyć mogło. Spójrzysz teraz, o słodka Matko! na nędzne me serce, dziecinną miłością ku Tobie palające a racz łaskawie i z upodobaniem przyjąć ohotne me postanowienia.

Racz pobłogosławić moje pragnienie Ciebie miłować a racz sprawić, abym pod obroną macierzyńskiej i wiernej Twój opieki mógł pobożnie żyć i niegdyś szczęśliwie umierać. Amen.

Modlitwy

w osobliwych potrzebach.

(Za pobożne odmówienie raz w dniu 300 dni odpustu.)

Ojcze nasz . . . Zdrowaś . . . Chwała Ojcu . . .

Ojcze przedwieczny, przed Tobą razem ze wszystkimi Świętymi w niebie upadam na oblicze moje, kłaniając się Tobie i wyznawając, że Ty jesteś Bogiem i Panem moim, dziękuję Ci oraz z głębokości serca mego w Imieniu najświętszej Dziewicy Maryi najukochańszej córki Twój za wszystkie Jój wyświadczone łaski i dobrodziejstwa, osobliwie za ową najwyższą i najmożniejszą godność, do którejś Ją podnieść raczył po chwalebném Jój przyjęciu do nieba. Amen.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś . . . Chwała Ojcu . . .

Synu przedwieczny! przed Tobą razem ze wszystkimi Świętymi w niebie upadam na oblicze

moje, kłaniając się Tobie i wyznawając że Ty jesteś Bogiem i Panem moim, dziękuję Ci oraz z głębokości serca mego w Imieniu najświętszej Dziewicy Maryi, najukochańszej Matki Twój za wszystkie Jój wyświadczone łaski i dobrodziejstwa, osobliwie za ową największą mądrość, którąś Ją obdarzyć raczył przy tryumfalném Jój wnijsiu do nieba. Amen.

Ojciec nasz . . . Zdrowaś . . . Chwała Ojcu . . .

Duchu święty, Pocieszycielu! przed Tobą razem ze wszystkimi Świętymi w niebie upadam na oblicze moje kłaniając się Tobie i wyznawając, że Ty jesteś Bogiem i Panem moim, dziękuję Ci oraz z głębokości serca mego w Imieniu najświętszej Dziewicy Maryi, najukochańszej Oblubienicy Twój za wszystkie Jój wyświadczone łaski, osobliwie za ową najdoskonalszą miłość ku Bogu, którąś najczystsze i najświętsze Jój Serce przy chwalebném Jój wzięciu do nieba rozpalić raczył.

Z pokorą i w Imieniu Tój oto Twój najświętszej Oblubienicy proszę Cię, odpuść mi litościwie wszystkie moje tak ciężkie grzechy, którekolwiek od pierwszego owego momentu w którym już umiałem grzeszyć, aż do obecnej godziny popełniłem, gdyż za nie żałuję serdecznie i mocno postanawiam woleć raczej umierać jak jeszcze raz boski Twój Majestat obrazić.

Błagam także przez tak wielkie zasługi i tak możną przyczynę najukochańszej Twój Oblubie-

nicy abyś mnie i . . . (tu wspomnij które chcesz osoby . . .) nieocenionym darem łaski Twój i miłości bożej obdarzyć, i tego oświecenia i wspomżenia nam udzielić raczył, przez które Ty Boże wszystko widzący i wiedzący nas prowadzić i niegdyś zbawić postanowiłeś. Amen.

O Święta Marya i wszyscy Święci Pańscy, módlcie się za nami do Boga aby nas raczył wspomagać i do wiecznej szczęśliwości przyjąć Amen. (To westchnienie: o święta Marya . . . powtórz trzy razy. . . .)

Najświętsza Panno, Królowo nieba i Pani świata, Ciebie uznaję i wielbię, czcząc w świętej Twój osobie Córkę Ojca przedwiecznego, Matkę najukochańszego Syna jego i miłości najgodniejszą Oblubienicę Ducha św. Z największą ufnością upadam do nóg Twoich i najpokorniej proszę Cię przez ową miłość, którąś przywniebowzięciu Twém tak osobliwie ozdobiona była, racz mi być z łaski i miłosierdzia dobrotliwą Panią, przyjm mnie pod najpewniejszą opiekę Twoją, niechaj należę do liczby najszczęśliwszych sług Twoich, którzy raz zapisani, już z panińskiego Twego Serca wymazani nie będą na wieki. O moja Matko, o Pani najmilsza! racz to nędzne serce moje, moją pamięć, moją wolę i wszystkie władze i zdolności duszy mej, także i wszystkie zmysły moje przyjąć za ofiarę. Moje oczy, uszy i usta moje, moje ręce i nogi poświęcam służbie Twojej; władaj niemi

według upodobania najukochańszego Syna Twego, aby wszelkie pomyślenie i spojrzenie, moje słowa i uczynki, aby wszystkie kroki i drogi moje ku większej Twój chwale kierowane były! Przez ową mądrość, którą najmilszy Syn Twój oświecić Cię raczył, uproś mi, proszę serdecznie, uproś mi tyle pojęcia i rozumu, abym mógł poznać samego siebie, że jestem niczem, że jestem grzesznik niegodny, że grzechów i okazji do grzechu muszę unikać, że za grzechy popełnione muszę pokutować i szczerze ich się wyspowiadać, jeżeli pragnę być zbawiony. Uproś mi od Boga światła i pojęcia, abym w momencie niebezpieczeństwa poznał z której mi strony grozi chytrość nieprzyjaciela piekielnego i abym mógł potargać wszystkie jego widoczne i tajemne sidła i zakłady. O Matko łaski pełna! uproś mi te łaski u Boga!

Teraz powtórz trzy razy:

Panno! Matko wszędź czystości,
Wdzięczny Raju łaskawości,
Spraw, by nędzne dzieci Twoje
Ominęły grzechów roje!

Prosimy Cię o Panie, odpuść grzechy nam sługom Twoim, abyśmy, którzy z uczynków naszych podobać Ci się nie możemy, przez przyczynę Rodzicielki Syna Twego zbawieni być mogli. Przez tegoż Jezusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

Niech nas błogosławi † i zachowa wszechmogący i miłosierny Bóg: Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Modlitwa

o przyjęcie w służbę i opiekę Maryi.

O najświętsza Panno Marya, wielce uwielbiona Matko Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, można i dzielna Obrono wiernych sług Twoich w życiu i śmierci! w dziecinném uszanowaniu i zmuszony sercém po Tobie tęsknając stawam przed Tobą sierota opuszczona prosząc, bym na wieki był przyjęty w służbę miłości Twój i w obronę macierzyńskiej Twój opieki.

O słodka Matko miłosierdzia! która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, skoro w szczerości serca do Ciebie się tuli, błagam Cię przez ową miłość, którą pała Serce Twoje do Syna Jezusa, nie odrzucaj i mnie od łaskawego, miłego oblicza Twego, lecz okiem miłosiernej, kochającej Matki racz spojrzeć na mnie i przyjm mnie do grona wiernych sług i służebnic Twoich. Tu bowiem przed Tobą o Matko, na nowo postanawiam za łaską Boga służyć Ci szczerze i wiernie, dziecinną serdecznością Cię czcić i miłować, a dobrowolnie nie ani nie myśleć ani nie mówić albo czynić lub czynić pozwalając, cobykolwiek czei Twój i czei boskiego Syna Twego sprzeciwiać się mogło! Z wszelką troskliwością

i sumiennością chcę naśladować Twoje cnoty i doskonałości, i chcę za pomocą Twoją być pobożnym, posłusznym dzieckiem Twojem, chcę żyć we wszelakięj pobożności i obyczajności.

O święta Marya Matko i Panno! przez Twoje niepokalane poczęcie, przez Twe dziewicze panieństwo i boskie macierzyństwo proszę Cię, zwroć na mnie łaskawe oczy Twoje, a w mnogich niebezpieczeństwach, pokuszeniach i przeciwnościach tego życia broń mnie jako Matka wszechmożną ręką Twoją. We wszystkich pobudkach do grzechu bądź moją opieką, w cierpieniach i utrapieniu moją pomocą i pociechą, w przeciągu całego życia mego, osobliwie zaś w godzinie śmierci bądź mi potężną obroną.

O! na ten czas osobliwie bądź Matką miłosierną, przyjm duszę z ciała wychodzącą i prowadź ją Ty do Jezusa Syna Twego, aby mi był łaskawym sędzią, i abym za macierzyńską przyczyną Twoją i za miłosierdziem Boga mógł się dostać tam, gdzie w wiecznym szczęściu i w radości Boga i Ciebie miłować będę na wieki wieków. Amen.

Modlitwa powszechna do Najśw. Panny Maryi.

(Często ją odmawiaj.)

Bądź pozdrowiona Marya! Dziewico najświętsza i Rodzicielko Boga najchwalebniejsza! W złączeniu z całym świętym kościołem katolickim stawam przed Tobą aby Ci wynużyć

wszelką cześć i chwałę i miłość serca mego, i aby Ci oświadczyć owe uszanowanie, które jako najgodniejszej Matce Pana i Zbawiciela mego winienem oddawać. Cieszę się z wysokości Twój godności i chwały, do której Najwyższy Cię podniósł, z wszelkich „wielkich rzeczy, które Ci uczynił,“ z niewymownych łask i dobrodziejstw, któremi Cię przed wszystkim stworzeniem przyozdobił, i z nieograniczonych skarbów niebieskich darów i błogosławieństw, które dla zbawienia naszego w ręce Twoje powierzył! Uczyni mnie godnym, Panno można, wychwalać ciebie, daj mi dzielności przeciw nieprzyjaciółom Twoim.

Cześć i pozdrowienie Tobie, święta Marya! dzieło rąk boskich najświętsze, najczystsze, najdoskonalsze na niebie i na ziemi, z niezliczonych tysięcy jedyna wybrana Matko Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, który tu na ziemi jest pobożnych ufnością, a Świętych w niebie radością i szczęśliwością na wieki!

O by najmiłościwsze Serce Twoje, Matko kochana, cieszyć się mogło z tój czei, z tych nabożeństw i z tój miłości, którą ja razem z całym świętym kościołem katolickim Tobie ofiaruję. Racz mnie i wszystkich czcicieli Twoich pobłogosławić i obdarzyć łaską i darem macierzyńskiej miłości. Tobie, można pośredniczko nasza u tronu Boga, Tobie polecam wszystkie moje sprawy, wszystko czego się spodziewam i czego się obawiam, wszystkie radości i zasmu-

cenia, moje szczęście i me przeciwności. Pokaż, żeś Matką moją a wspomóż mnie gdziekolwiek pomocy twój potrzebuję. Osobliwie racz być przy mnie z pomocą Twoją w tém pokuszeniu. . . .

Tobie, Matko łaski bożej, polecam cały kościół święty katolicki i najwyższego jego pasterza Ojca św. w Rzymie, oraz wszystkich biskupów i dusz pasterzy, wszystkich kapłanów, wszystkie zakony, bractwa i towarzystwa kościelne, wszystkich wiernych, pobożnych członków świętej katolickiej apostolskiej wiary. Polecam Ci także wszystkich niewierników i heretyków, wszystkich grzeszników, błądzących, zaślepionych, tych, którzy innych do grzechów uwodzą, i którzy sami znajdują się w mocy zwodzicieli. Spraw o Matko troskliwa, aby wszyscy mogli być wyzwoleni od złego, uszczęśliwieni i zbawieni na wieki.

Daléj polecam Tobie, Matko nieustającej pomocy, doczesne i wieczne szczęście wszystkich moich krewnych, przyjacieli i dobroczyńców, moich znajomych, także i nieprzyjaciół; wszystkich ubogich, prześladowanych, smutnych i nieszczęśliwych, wszystkich, którzy się w niebezpieczeństwach, w bojaźni jakiej lub trwodze znajdują, nareszcie i dusze w czyśćcu cierpiące! Pokaż, święta Marya, pokaż, żeś jest Matką moją, przystap do tronu Syna Twego a przyczyn się za mną. On Cię chętnie wysłucha i nam pobłogosławi. Dzień dzisiejszy będzie no-

wym dniem błogosławieństw dla wielu, z wdzięcznych ich serc nowe uwielbienia, nowe dziękczynienia do Ciebie ku niebu podnosić będą. Święta Marya, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinie śmierci naszej. Amen.

Prośba do Maryi.

O święta Marya, Matko Boża, do Ciebie, do której cały świat chrześcijański we wszelkich swoich potrzebach z największą ufnością się ucieka; dla której bezustannie z tysięcy serc pobożnych błagania i dziękczynienia ku niebu się wznoszą; do Ciebie, która pełna łaski i miłosierdzia, bezustannie macierzyńskie Twe ręce podnosisz, aby wszelkie błogosławieństwa, które Ci boski Twój Syn powierzył, na cały świat rozdawać, cały świat uszczęśliwić — do Ciebie Matko i ja także z mocną ufnością się zbliżam, do tronu miłosierdzia Twego przystępuję, z całym świętym kościołem katolickim serdecznie prosząc: Święta Marya, Matko Boża, módl się za nas grzesznych!

Dwie osobliwsze prośby, o Matko miłosierdzia, wynurzam przed Tobą: udziel mi łaski i błogosławieństwa Twego w życiu, łaski i błogosławieństwa przy śmierci! Tak, Matko najmiłsza, Matko łaski bożej, w życiu i śmierci bądź mi miłościwa! U najukochańszego Syna Twego, który tak chętnie prośby nawet życzenia Twoje spełnia, racz mi wyjednać wszystkie te łaski,

których mi potrzeba do życia prawdziwie pobożnego, cnotliwego i rzeczywiście chrześcijańskiego, abym za ich wspomogieniem od zepsucia tego świata mógł zostać czystym i niezarażonym. Z błogosławieństwem i opieką Twoją, Matko najmiłsza, racz być przy mnie, przy krewnych i znajomych moich, przy wszystkich, którzy z rozporządzenia boskiego mnie są oddani, za których powinienem się modlić. —

Błogosław nasze prace i spoczywania, nasze wesołości i cierpienia, spraw aby wszystko mogło posłużyć Panu Bogu na większą chwałę, Jezusowi na większe Jego wśród ludzi miłowanie, Tobie na cześć i chwałę, a mnie na duszne zbawienie.

Wszystkie moje inne sprawy i życzenia polecam macierzyńskiej Twój troskliwości i dobroci. Chciejże jedyna nadziejo moja, we wszystkich staraniach moich — o ile się zgadzają z wolą bożą — tak mi być życzliwą, jakoś niegdyś na godach małżeńskich w Kanie Galilejskiej nieproszącym Cię nawet stała się pomocą, prosząc za nimi: „Synu! wina nie mają!“ Przedewszystkiem jednak, o święta Matko, wyjednaj mi gorącą miłość do Jezusa, utajonego w najświętszym Sakramencie ołtarza, i wierne w nią wytrwanie aż do końca życia mego. Módl się za mną i za wszystkimi, za których boski Syn Twój męki cierpieć i umierać raczył. Módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinie śmierci naszej.

Gdyż zaś bieg czasu za nadto jest szybkim, gdyż z każdym dniem i z każdą godziną zbliża się mój koniec, zbliża się mój grób i moja wieczność, a we wieczności sąd straszny sprawiedliwy przed Bogiem wszystko wiedzącym; gdyż po ogłoszeniu wyroku spełni się dla mnie los, którego ani ziemia, ani niebo, ani nieskończony szereg wieczności już nieodmieni, więc postanwiam, że odtąd częściej na ostateczne rzeczy pamiętać i do szczęśliwej, dobrej śmierci częściej gotować się będę. Bo przy śmierci dopiero myśleć o śmierci, przy skonaniu dopiero chcieć za grzechy upłynionego życia Boga przepraszać i niezliczone niesprawiedliwości wynagrodzić — chcieć w tej chwili strasznej na uciekający, gasnący świat poglądać, w której już wrota wieczności się otwierają — o jakże straszne zapóźnienie, jakże niepojęta lekomyślność! W tej bowiem chwili piekło będzie mię chciało pochłoniąć, będzie mię straszło wyrzutami dawno zapomnianych grzechów, będzie dręczyło pokuszeniem do rozpacz i będzie się natrząsało z ufności mej w miłosierdzie boże. Jakżeby więc wśród takiej walki mógł jeszcze coś czynić dla upewnienia zbawienia mego? Biada mi, jeżeli na ten czas nie będę przygotowany, biada mi, jeżeli w tej godzinie nie będę miał przy mnie pomocy mocniejszej jak piekło!

O święta Matko Marya! Ty na ten czas nieopuszczaj mnie, lecz podwoić racz troskliwość

Twą ku mnie; uproś mi téj łaski, abym się mógł dobrze wypowiadać, godnie przyjąć ostatnią komunią św. abym mógł wszystkie błogosławieństwa i pociechy świętego kościoła katolickiego otrzymać i tak po dobrem pojednaniu się z Bogiem spokojnie śmierci wyglądać. Odganiaj, odpędzaj odemnie, Panno można! nieprzyjaciela méj duszy, aby pod Twoją opieką spokojnie rozłączyła się z ciałem. O Matko żyjących, o Nadziejo umierających! niech za Twoją przyczyną w ręce Jezusa Syna Twego oddam duszę moję, bo Jezusowi żyję, Jezusowi umieram, Jego jestem w życiu i śmierci. Amen.

Modlitwa do Maryi

w boleściach i utrapieniach.

Do Ciebie, słodka Matko miłosierdzia, Pocięszycielko utrapionych i wspomóżenie wiernych, do Ciebie uciekam się w obecnej chwili utrapienia i boleści, kochana Matko, dusza moja jest smutna, a serce pełne gorzkości, gdyż cierpienia ciągle mnie dręczą a rozliczne trudności zewsząd mnie otaczają. Płaczę uskarżam się przed Tobą jako dziecko znękanę przed drogą Matką swoją. O spojrzij na mnie okiem miłosierdzia, a płaszczem macierzyńskiej Twój miłości racz mnie zasłaniać, aż miną burze złośliwe i znów się ukaże pogodne niebo boskiej litości. Ty wiesz, droga Matko moja, jak mi wielce te trudności dokuczają, jak te cierpienia mnie dręczą; nie-

chajże słodkość pociechy Twój jako balsam gojący spuści się na zranione me serce, abym cierpliwie jako dziecko umiał się zastósować do najświętszej woli boskiej. Nie odwracaj oblicza od smutku mego, Matko Marya, lecz pospiesz ku ratunkowi memu. Przyświecaj, Gwiazdo morska, miłym promieniem łaski Twój, ciemnościom zewsząd mię ogarniającym a pokaż, jak skuteczna jest Twoja przyczyna, abym nie upadł pod ciężarem smutku serce me trapiącego; spraw łaskawie, aby mi się znów wróciły dni szczęścia i pokoju, abym z wesołą twarzą znów mógł stanąć przed Tobą i z dziecinną radością mógł dzięki składać za macierzyńską Twą pomoc i opiekę.

Jeżeli zaś, droga Matko, cierpienia moje miałyby posłużyć ku większej chwale boskiej i ku memu zbawieniu, tedy racz mi u Boga wyjednać cierpliwe wytrwanie aż do końca, abym tak mógł cierpieć, jakoś Ty cierpiała, królowo Męczenników, kiedyś stała pod krzyżem, Krwią Syna Twego zboczonym a miecz boleści macierzyńskie Twe Serce srogo przebijał, kiedyś niewymowne męki Jezusa konającego dzieliła, z nim pijąc aż do dna kielich gorzkiej męki. Niechaj więc cierpię, jeżeli taka jest wola boska, ale jednak nie przestanę, Matko moja, w gorących modłach wzywać słodkie Imię Twoje, jednak według zlecenia Syna Twego, będę szukał, aż znajde, będę burzył aż mi będzie otworzono, prosił aż będzie dano, aby właśnie ów moment,

w którym bym przestał prosić, nie był ten, w którym by mi pomoc była nadeszła.

Składam więc, miła Matko Marya! wszelkie moje powodzenia z ufnością pod Twoje nogi; nie będę wątpił bynajmniej o wszechmożności Twój przyczyny, o nieograniczoném miłosierdziu bożém, choćby ciemności zewsząd mnie otaczały, wiedząc że pomoc boska tém bliższa, im większe są niebezpieczeństwa, że Bóg tych nigdy nie opuści, którzy Jemu wiernie służą i w ufności serca na Niego się spuszczają.

„Święte jest Imię Jego, a miłosierdzie Jego od rodzaju do rodzaju bojącym się Jego.“ A gdy Ty, Panno można, za mną prosić będziesz, jakżebym wszystkiego dobrego nie miał się spodziewać od Jego łaski i dobroci?

Módlże się więc za mną, o święta Marya! módl się za mną, albowiem Syn Twój Twe prośby wysłucha. Amen.

Nowena

czyli nabożeństwo dziewięciodniowe do Najśw.
Panny Maryi.

Modlitwa wstępna.

O Panno święta, Bogarodzico Marya! Tobie najukochańszėj Córce Ojca niebieskiego, najgodniejszej Rodzicielce boskiego Jego Syna, najczystszej Oblubienicy Ducha św., Tobie mój hołd i cześć winną oddaję! Z ufnością upadam do

najświętszych nóg Twoich, prosząc o wspomóżenie o Matko nieustającej pomocy. Tobie się poświęcam, Tobie się zupełnie polecam, racz mnie niegodnego łaskawie przyjąć do liczby wiernych sług Twoich a niepuszczaj mnie nigdy z Twój opieki. O Matko łaski pełna, uproś mi u Boga osobliwie to (tu wynuż życzenia twoje . . .). Jeżeli zaś proźby moje miałyby się niezgadzać z najświętszą wolą boską, tedy z pokorą poddawam się rozporządzeniom boskim.

Po téj modlitwie odmawia się Litania do Najśw. Panny nieustającej pomocy z modlitewką po niej następującą, potem:

Modlitwa do św. Bernarda.

Pamiętaj o najdobrotliwsza Panno Marya, że od wieków jeszcze nigdy niesłychano, ażeby kto, uciekając się do Ciebie, Twój pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczony. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do Ciebie o Marya, Panno nad Pannami i Matko Jezusa Chrystusa, przystępuję do Ciebie, biegnę do Ciebie, stawam przed Tobą jako grzeszny człowiek drżąc i wzdychając. O Pani świata, nie racz gardzić mojami proźbami. O Matko Słowa przedwiecznego, racz wysłuchać mnie nędznego, który do Ciebie z tego padółu płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie w godzinie śmierci mojej, o łaskawa,

o litościwa, o słodka Panno Marya! Przez Twoje święte panieństwo i niepokalane poczęcie, o najświętsza Panno Marya, oczyść serce, ciało i duszę moję. Niech będzie pochwalone przenaświętsze Serce Jezusa i Maryi!

Za każde pobożne zmówienie tój modlitwy 300 dni odpustu. Kto zaś przez miesiąc codziennie ją odmawia, zyska odpust zupełny, jeżeli po szczerój spowiedzi i godnej komunii św. pomodli się w kościele lub w kaplicy publicznej, t. j. jeżeli zwyczajne pacierze odpustowe zmowi na intencją Ojca św. — Pius IX. dnia 11go Grudnia 1846.

Po tój modlitwie można jeszcze zmówić jedną z poprzedzających, w tój książeczce umieszczonych. Nareszcie odmawia się następujące:

Zakończenie.

Pamiętajże więc, najświętsza Panno i Matko nieustającej pomocy, pamiętaj na mnie u tronu Boga i wspieraj dzielnie sprawę moję. Módl się za mną kiedykolwiek modlitwa Twoja jest mi potrzebna, bądź przy mnie, wspomagaj mnie i broń mnie we wszelkiem niebezpieczeństwie duszy i ciała. Pokrzepiaj, posilaj mnie kiedy boski Syn Twój cierpieniami doświadczać mnie będzie, osobliwie zaś pocieszaj i wspomagaj mnie w godzinie śmierci. Kiedy oczy moje w ślup staną, język mój mówić przestanie, kiedy uszy moje już nie usłyszą słów modlitwy kapłańskiej, a

ręka już nie będzie mogła uczynić znaku krzyża św., kiedy nawet zanadto słabą będzie, aby podać ustom krzyż św. do ucałowania, ach! kiedy serce coraz wolniej i ciszej bić, ale piekielny nieprzyjaciół duszę z ciała wychodzącą coraz gwałtowniej napadać będzie, w tej strasznej i najważniejszej godzinie racz mnie, Matko pomocy! umacniać we wierze, racz odganiać wątplenia i rozpacz, abym w żywej wierze i niezachwianej ufności w ustawiającym już sercu jeszcze mógł wzbudzać akty miłości! Przyjmij i prowadź Ty duszę moję do tronu boskiego, broń mnie całą potęgą miłości macierzyńskiej, a nie poprzestaj przyczyniać i modlić się za mną, aż mój sędzia ogłosi nademną wyrok miłosierdzia, a Ty mnie zbawionego u podnóżka tronu Twego zobaczysz. O jakże tedy będę Ci dziękował! Tedy z Aniołami i ze wszystkimi Świętymi będę wielbił i wychwalał na wieki boskiego Syna Twego, Zbawcę mojego i Ciebie, porcie tonących, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marya! Amen.

Druga modlitwa na zakończenie.

Najłaskawsza Matko, najświętsza Panno Marya! z sercem skruszonym i w uczuciu niegodności mojej klęcząc u tronu Twego, kończę oto to moje nabożeństwo. Wszystko cokolwiek wszyscy dobrzy ludzie albo co i ja dla większej Twój chwały aż dotąd dobrego myślałem, albowm mówił lub czynił, i co jeszcze na przyszłość czy-

nić będę, to wszystko z całego serca ofiaruję Tobie na większą chwałę Jezusa Pana i Zbawiciela mego, i na jeszcze większe o ile może być — uwielbienie Boga, Ojca niebieskiego. O bym te niegodne modlitwy i postanowienia mógł tysiąckrotnie pomnożyć i wszystkich ludzi zachęcić do najserdeczniejszej miłości ku Bogu i do najgodniejszego uczczenia Ciebie! Chcę się o to starać, chcę do tego celu dążyć wszystkimi siłami. Wszystkie moje modlitwy i błagania, wszelkie życzenia, moje spodziewania i obawy, wszystko co tylko mnie obchodzi, to zanoszę przed tron Twój, to składam w najlitościwsze, najczystsze Serce Twoje, prosząc o pomoc we wszelkich mych potrzebach, a osobliwie w O pokaż, żeś jest Matką moją, okaż nademną możność i potęgę przyczyny Twojej, którą uszczęśliwiłaś i cudownie pocieszyłaś już niezliczone tysiące pobożnych Twych dziatek, w krzyżach, w smutku i utrapieniu do Ciebie się uciekających. Skoro Ty, dobra Matuchno moja, za mną się wstawisz, z pewnością mogę się spodziewać od Boga wszelkich łask i błogosławieństw, bylebym tylko tego był godzien, bylebym tylko ze wszelkich sił moich starał się postępować drogą sprawiedliwości i cnoty. O módlże się więc za mną, Matko najmiłsza, przyczyniaj się za mną a nieopuszczaj mnie ni w życiu ni przy śmierci.

Otóż z dziecinną pokorą, z serdeczną miłością klękam przed Tobą i ufając proszę o błogosła-

wieństwo. Matko prześliczna z Dziecięciem nie-
bieskiem racz mnie błogosławić w Imię Ojca †
i Syna † i Ducha świętego † Amen.

Pozdrowienie poranne do Najświętszój Panny Maryi.

Mel.: Wszystko moja jest nadzieja.
Ranne słońce swém promieniem
Barwi ziemi lica:
Tak najjaśniejszem Imieniem
Marya Dziewica:
Światu świeci, smutnych cieszy,
Chorującym z zdrowiem śpieszy
Boga Rodzica.

Słońce weszło, noc uciekła,
Świat pełen światłości:
Gdzie Marya — niema piekła,
Tam niema ciemności.
O Marya! w Twém Imieniu
Mamy pomoc w utrapieniu,
Radość w gorzkości.

Słońce grzeje, plon rozsiewa
Przez błoni przestrzenie:
Kto w Maryi ufność miewa
Wznies ku Niěj wejrzenie.
Przy tój Matce nikt nie zginie,
U Niěj i w największėj winie
Jest przebaczenie.

Ku niebieskiej słońca górze
Wszyscy serca wznoszą:
Niebo, ziemia w cudnym chórze
Cześć Maryi głoszą,
Do téj najwierniejszój Matki
Siwi starce, małe dziatki
Modły podnoszą!

Słońce! Ty Matko jedyna!
Otóż prosim Ciebie,
Niech nas bróni Twa przyczyna
Świeć na naszém niebie!
Aby jako dni pogodne
Życie nasze czyste, godne
Mógło być Ciebie!

Gdy ostatni dzień nadejdzie —
Kończąc bieg tułaczy:
Oko Matki szukać będzie
O niech Cię zobaczy!
Marya, słońce wieczności,
Niech do niebieskich radości
Nam świecić raczy.

Westchnienie Wieczorne.

Mel.: Salve Regina, zawitaj królowa.

Słońce zachodzi na spoczynek woła,
Wnet noc ochłodzi potem zlane czoła.
Lecz gdzież dla duszy mile spocznienie,
Gdzież dla serc smutnych słodkie ulżenie?

Podnieścież oczy! wy, coście strapioni
Bój dzielny toczy i dzielnie obroni
Matka Marya, śliczna jak zorze,
Ufam więc i ja, że mi pomoże.

Niemam żadnego, Matko tylko Ciebie,
Mnie, dziecka Twego nie oddal od Siebie!
Matko! niech świeci promień Twój mocy,
Bo zewsząd ciemność grzechowej nocy.

Uskrom strapionych i ranionych męki,
Licz więźniów, sierot, opuszczonych jęki,
Trzymaj w Twój mocy Matko Twe dzieci,
Aż znów po nocy rano zaświeci.

O rano w niebie! kiedyż cię zoczymy?
Kiedyż u Ciebie Marya! będziemy?
Jeżeli to życie skończy dzień błogi,
Pewne przybycie w niebieskie progi!

Hymn na cześć i chwałę Najśw. Panny Maryi.

Mel.: Ciebie Boże wielbimy.

Ciebie, Panno sławimy,
Arcydzieło Trójcy świętej,
Ze wszystkich sił chwalimy,
Tyś do chwały niepojętej
Już od wieków wybrana,
Córko i Matko Pana! —

Wprzód niż nieba przestrzenie
Wyszły z ręki Przedwiecznego,

Widzi Ojca spojrzenie
W Tobie Matkę Syna swego,
Ducha Oblubienicę,
Matkę oraz Dziewicę.

Trójcy świętej Kochanie
Raju wojska Anielskiego,
Wszelkich Boga łask zlanie,
Tronie miłosierdzia Jego,
W niebie koronowana,
Światu za Pani dana.

Do Raju zamknionego
Tęsknią Patryarchów łkania:
Do Macierzyństwa Twego
Bóg kieruje ich ufania.
W łonie Twém Adam drugi
Cieszy stroskane sługi!

Proroków zachwycenie
Widzi Gwiazdę Jakóbową,
I królewskie Plemienie
I z Jessego Różczkę nową;
Rajem wieszczych widoków
Tyś, Królowo Proroków.

Apostołów wyznanie,
Krwi męczeńskiej zdroj różany,
Wyznawców miłowanie,
Panien poczet nieprzejrzany,

Twe to dzieło, Dziewico,
Wszech łask bożych krynico!

Berłem łaski panujesz
Nad wszelkiem Boga stworzeniem,
Choć przy Bogu tronujesz,
Jednak serdeczném spojrzeniem
Cieszysz serca strapione,
Szukasz, co już zgubione!

(Tu się należy klęknąć.)
Przed Synem na Twém łonie
Matko, pokornie klękamy
By nam w życiu i zgonie
Miłosiernym był błagamy.
Jezu! w świętej Hostyi,
Błogosław sług Maryi!

Domie złoty wygnanych,
Śliczny tronie Salomona,
Tyś pociecha znękanych,
Nędznych grzeszników obrona,
Uwieńczona gwiazdami
Władasz świata sercami,

Walcz za nas, o Łaskawa!
Gdyż Ci Bóg dał zwyciężanie
Gdziekolwiek wróg nastawa.
Broń aż się skończy wygnanie,
Aż wszystkie dzieci w niebie
Matko! będą u Ciebie.

Kilka

Modlitw z Odpustami.

1. Jezus, Maryo, Józefie św. Wam oddaje serce, ciało i duszę moję;

Jezus, Maryo, Józefie św. nieodstępujcie mnie, gdy umierać będę;

Jezus, Maryo, Józefie św. bądźcie przy mnie, aby pod opieką Waszą dusza moja w pokoju z tym światem się rozstała. (Za te trzy westchnienia 300 dni odpustu, za każde osobno 100 dni. Pius VII. 1807.)

2. *Ja grzesznik niegodny oddawam Tobie, o najmiłościwszy Jezu, moje serce, abym Ci się wdzięcznym okazał, i za nieprawości moje zadość uczynił. — Tobie się zupełnie ofiaruję i postanawiam za pomocą Twoją więcej nie grzeszyć. (Odmawiający tę modlitewkę przed obrazem najśłodszego Serca Jezusa dostąpi raz w dniu 100 dni odpustu. Pius VII. 1817.)

3. O mój najmiłościwszy Jezu, ileż nieograniczona miłość Twoja dla mnie uczyniła! Tyś mi najświętsze Ciało i Krew Twoję najdroższą dał na pokarm, abys mi się w téj boskiej uczcie cały mógł darować. — Któż Cię do téj niezmiernéj miłości zmusił? Zaiste tylko najmiłościwsze Twoje Serce. O Serce Jezusa, uwielbienia najgodniejsze, pałające ogniem miłości boskiej, przyjm duszę moję w świętą Twoję ranę, abym

w Tobie, jako w najdoskonalszym wzorze miłości nauczył się temu Bogu być wdzięcznym, który mi dał tak zadziwiające dowody miłości swojej. (Odmawiający dostąpi raz w dniu 100 dni odpustu. Pius VII. 1818.)

4. *Święty, Święty, Święty jesteś Ty o Panie, Boże zastępów, pełna jest ziemia chwały Twojej! Chwała bądź Ojcu, chwała Synowi, chwała Duchowi świętemu. (Odmawiający w dzień powszedni dostąpi raz w dniu 100 dni odpustu, w dniach niedzielnych można ten odpust trzy razy zyskać. Clem. XIV.)

5. O mój najśłodczy Jezu, nie bądź mi sędzią, lecz bądź zbawicielem! (Przy każdym odmówieniu 50 dni odpustu. Pius IX. 1858.)

6. O Jezu, miłosierdzia! miłosierdzia mój Jezu! (Za każdy raz 100 dni odpustu. Pius IX. 1846.)

7. O Jezu, Boże mój, miłuję Cię nadewszystko. (50 dni odpustu. Pius IX. 1854.)

8. Przedwieczny Ojcze! ofiarujemy Ci najdroższą krew, bolesną mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, boleści najświętszej Panny Maryi i świętego Józefa na zadosyć uczynienie za nasze grzechy, na pociechę dusz w czyśćcu cierpiących, błagając o wspomaganie kościoła we wszystkich jego potrzebach, i o nawrócenie grzesników. (Za każde odmówienie 100 dni odpustu. Pius IX. 1860.)

9. Na każde pobożne odmówienie tych słów: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ z

odповідzią: „na wieki“ 50 dni odpustu. Sixtus V. 1587.

10. Za pobożne wezwanie najśw. imion: Jezus! Marya! (każdy raz 25 dni odp. Sixtus V.)

11. Na każde przeżegnanie się znakiem krzyża św. i wymówienie słów: „W imię Ojca i Syna i Ducha św.“ 50 dni odpustu. Pius IX. 1863.

12. Niech bywa we wszystkim pełniona, chwalona i na wieki nadewszystko wielbiona najsprawiedliwsza, najślawniejsza i miłości najgodniejsza wola boska, (raz w dniu 100 dni odpustu Pius VII.).

13. Niech będzie wychwalany, wysławiany i uwielbiany najświętszy boski Sakrament teraz i na wieki! (kto te słowa wymawia podczas podniesienia przy Mszy św. albo podczas błogosławieństwa udzielanego najśw. Sakramentem, albo słysząc gdzie głos dzwonka ogłaszającego podniesienie lub błogosławieństwo w kościele, dostąpi 100 dni odp. Pius VI. i Pius VII.)

14. Bądź wielbion na wiek wieków i w każdym momencie

Słodki chlebie niebieski, św. Sakramencie;
W święte Serce Maryi, — Jezu — w Serce
Twoje

Składam, zebrząc litości, grzeszne serce
moje.

Najświętszy Sakramencie, godny wszel-
kiej chwały

Spraw, by w wiecznej wdzięczności wielbił Cię świat cały.

(Každy raz 100 dni odp. Leo XII. 1828.)

15. Przedwieczny Ojcze, ofiaruję Ci najdroższą krew Jezusa Chrystusa na zadosyć uczynienie za grzechy moje, i dla ubłagania Twój pomocy we wszystkich potrzebach kościoła świętego. (Przy każdym odmówieniu 100 dni odpustu. Pius VII. 1817.)

16. Ile razy się kto na intencję Ojca św. modli przed obrazem najśłodszego Serca Jezusowego, w kościele lub w kaplicy publicznie wystawionego, dostąpi odpustu 7 lat i 7 kwadragen. Pius VI. 1799.

17. O mój Boże, wierzę mocno to wszystko coś objawił i przez kościół św. do wierzenia podał, ponieważś Ty to objawił, któryś jest prawdą nieomylną. O mój Boże, przez zasługi Jezusa Chrystusa spodziewam się od Ciebie odpuszczenia grzechów i łaski Twojej do dostąpienia zbawienia wiecznego, dla tego żeś Ty to obiecał, wszechmogący, miłosierny i wierny Boże. O mój Boże, miłuję Cię z całego serca i nadewszystko, boś Ty jest moim najlepszym Ojcem i dobro moje najwyższe, miłości najgodniejsze; z miłości ku Tobie miłuję także i bliźnich moich, przyjaciół i nieprzyjaciół jak samego siebie. (Za każde odmówienie 7 lat i 7 kwadragen odpustu. Bened. XIV. 1756.)

18. Niech będzie błogosławione święte i nie-

pokalane poczęcie Najświętszej Panny Maryi. (100 dni odpustu. Pius VI. 1793.)

19. W poczęciu Twojem Panno Marya! niezmazanaś zawsze była, módl się za nami do Ojca, któregoś Syna Jezusa Chrystusa, z Ducha św. poczętego nam porodziła! (100 dni odpustu za każdy raz. Pius VI. 1793.)

20. *Najśłodze Serce Maryi ratuj mnie! (300 dni odpustu każdy raz. Pius IX. 1852.)

21. Bądź pozdrowiona Panno Marya, boleści pełna, Pan Jezus ukrzyżowany z Tobą, oplakania godnaś Ty między niewiastami, i oplakania godzien owoc żywota Twego Jezus! Święta Marya, matko Ukrzyżowanego! nam krzyżującym Syna Twego uproś żal za grzechy teraz i w godzinę śmierci naszej Amen. (Za każde odmówienie 100 dni odpustu. Pius IX. 1847.)

22. O Pani moja, o moja matko, niezapominaj, że należę Tobie! broń więc i strzeż mnie jako własność Twoję (zawsze 40 dni odpustu. Pius IX. 1851.)

23. *O Pani moja, o moja matko! Tobie się zupełnie oddaję, a w dowód tego, że tylko Tobie służyć pragnę oddawam pod opiekę Twoję oczy, uszy, usta, serce moje i samego siebie. Gdyż więc Twoim jestem o dobra matko moja! tedy trzymaj, strzeż i broń mię jako własność Twoję. (Raz w dzień 100 dni odpustu. Pius IX. 1851.)

24. Pomnij o czysty oblubieńcu najświętszej

Panny Maryi, najmilszy obrońco mój, Józefie święty, że jeszcze nigdy niesłyszano, aby kto, o Twoją opiekę prosząc, Twój pomocy wzywając, od Ciebie nie miał być pocieszony! Tą nadzieją ożywiony, stawam przed Tobą, polecając się Tobie! Nieraczzę gardzić prośbą moją lecz ją łaskawie przyjmij, o święty Józefie, którego zwano Ojcem Zbawiciela! (Raz w dzień 300 dni odpustu. Pius IX. 1862.)

25. *O święty Aniele! który jesteś stróżem moim, oświecaj, trzymaj, prowadź mnie, który przez rozporządzenie boskie Tobie jestem oddany. (Každy raz 100 dni odpustu. Pius VII. 1821.)

26. Otóż mój dobry i najslodszy Jezu! w obecności boskiego majestatu Twego ja niegodny klęcząc, błagam ze łkaniem, byś wpoić raczył w serce moje cnotę wiary, nadziei i miłości, żal za grzechy moje, oraz mocne przedsięwzięcie już Cię więcej nie obrazać; żebrzę o to spoglądając z gorącą miłością i z rzewną litością na święte rany Twoje i razem rozmyślając to, co o Tobie mój dobry Jezu mówił święty prorok Dawid: „Przebódl i ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje!“ Ps. 21, 17, 18.

(Kto po odprawionej spowiedzi i komunii św., klęcząc przed krzyżem, tę modlitewkę z pobożnością i skruczą odmówi i na intencją Ojca św. doda 6 Ojcie nasz i 6 Zdrowaś Maryo, i 1 Wierzę w Boga, otrzyma zawsze odpust zupełny. Pius VII. 1821.)

27. *O najmiłościwszy Jezu! miłośniku dusz ludzkich, błagam i poprzysięgam Cię przez ów wielki smutek, owe tęsknoty i lękania, któremi najświętsze Serce Twoje w Ogroju napelnione było, i przez boleści niepokalanéj matki Twojéj, oczyść w najdroższéj krwi Twojéj wszystkich całego świata grzeszników, którzy teraz konają i dzisiaj umrą. O Serce Jezusa, długo konające, bądź miłościwe umierającym! (Za każdy raz 100 dni odpustu, kto zaś tę modlitewkę przez cały miesiąc przynajmniej trzy razy przez dzień odmawia, n. p. rano, w południe i wieczór, zyska zupełny odpust w ten dzień, w którym na tę intencję idzie do spowiedzi komunii św. Pius IX. 1850.)

Przestroga. a) Chcąc wyżej wyznaczone odpusty zyskać, trzeba te modlitwy pobożnie i z sercem skruszoném odmawiać i nadto znajdować się w stanie łaski bożéj, t. j. niemiec sumienia grzechem śmiertelnym obciążonego! Niechajże więc nikt tych zaiste niedługich modlitewek osobiwie po uczynionéj spowiedzi i komunii św. odmówić niezaniebuj!

b) Kto modlitewki, przy których się * znajduje, codziennie przez cały miesiąc odmawia, zyska zupełny odpust, gdy w pierwszy lepszy dzień na tę intencję idzie do spowiedzi i do komunii św. a nareszcie, 6 razy Ojcie nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu i jedno Wierzę w Boga odmówi!

c) Wszystkie te odpusty można ofiarować duszom w czyściu cierpiącym.

Godzinki

o Najczystszym i Niepokalaném Sercu Najsw. Maryi P.

(W których umieszczone są siedm radości i siedm boleści Matki Boskiej.)

~~~~~ Na Jutrznią i Laudes.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Serce święte:

I wielbić Tajemnice Panny niepojęte.

Przybądź nam, miłościwa Pani! ku pomocy,

A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy,

Chwała Ojcu, i Synowi Jego przedwiecznemu,

I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu;

Jak była na początku i zawsze i ninie,

Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków
słynie.

Hymn.

Wysławiamy, Panienko! twe niepokalane
Serce, na wzór, ucieczkę sercom naszym dane.

Bo ono zawsze ogniem miłości gorzało,

I równie Boga, jak też człowieka kochało.

Obrał cię Bóg za Matkę Boga Syna swego,
Któregoś począć miała przez Ducha Świętego.

A począwszy w żywocie pod sercem nosiła,

W którémś z Nim radości z boleścią dzieliła.

Pierwszą radość zwiastował ci głos Gabryela,
Iż poczniesz i porodisz świata Zbawiciela.

Pierwszą zaś boleść, Panno! Symeon ci zadał,

Gdy ci mieczem przebicie serca przepowiadał.

Z pokorą to anielskie wzięłaś zwiastowanie,

Mówiąc: niech mi się według słowa twego stanie.

Lecz też i przepowiednię przyjęłaś z miłości,

Byleś tylko przemogła zetrzeć ludzkie złości.

W. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi:

Rp. I poczęła z Ducha Świętego.

Ź. Symeon przepowiedział Maryi:

R. Iż miecz boleści przeniknie jój Serce.

Ź. Pani wspomagaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się!

Święta Maryjo Matko Słowa przedwiecznego! racz wysłuchać nas nędznych i niegodnych, którzy w każdej potrzebie do ciebie o pomoc wołamy i do niepokalanego Serca twego się uciekamy; prosimy cię przez te radości, które poczuwało najśłodszego Serce twoje: nie racz gardzić naszemi prośbami, ale uproś nam u Syna twego miłego tę łaskę, abyśmy wiecznych radości z tobą w niebie używać mogli. Prosimy cię także, Najświętsza Panno Maryjo! przez smutki i boleści, które zraniły najczulsze Serce twoje: pomnij na nasze ubóstwo i utrapienie, na nasze nędze i dolegliwości; które nas tak często dręczą na tym padole płaczu, i racz nam u Syna twego zjednać grzechów odpuszczenie, głodu, moru, powietrza i wojny oddalenie, kościoła świętego podwyższenie, a po śmierci z Bogiem Ojcem i Synem i z Duchem Świętym i z tobą i wszystkiemi Świętymi królowanie na wieki wieków. R. Amen.

Ź. Pani wspomagaj modlitwy nasze;

R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Ź. Błogosławmy Panu:

R. Bogu chwała:

Ź. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Na Prymę.

Przybądź nam i t. d.

Hymn.

Witaj Świątyni Boska, w której przemieszkało,
Przedwieczne Ojca Słowo, gdy się Ciałem stało.

Tyś Go dziewięć miesięcy pod sercem nosiła,
Nimeś Go Panno czysta na świat porodziła.
O jaka wielka twoja w ténczas radość była,
Gdyś w szopce Betleemskiej Synaczka powiła.

Lecz po téj twój radości i rozkoszy serca,
Zaraz ci boleść zadał okrutny morderca.
Heród zabić zamysła Synaczka twojego,
Obowiając się tego Króla żydowskiego.

Do Egiptuś z Dzieciątkiem uchodzić musiała,
Gdzieś tak wiele przykrości w dródze wycierpiała.
Jednak twe Serce Boską miłością rozgrzane,
Nie zważa na te trudy w podróży doznane.

Przez tę radość i boleść, którąś Panno miała,
Niechaj Synowi twému będzie wieczna chwała.
Ź. A Słowo stało się Ciałem:

R. I mieszkało między nami.

Ź. Anioł Pański rzekł we śnie do Józefa:

R. Weźmij Dziecię i Matkę Jego a uchodź do Egiptu.

Ź. Pani wspomagaj i t. d. (*jak na jutrzni.*)

Na Tercyją.

Przybądź nam i t. d.

Hymn.

Witaj nieba i ziemi najwyższa Królowo!

Witaj wszech krajów świata można Cesarzowo!

Tobie z Synem hołdują niebiescy duchowie,
Wam pokłon oddawają ziemscy monarchowie.

Wielka twa radość była, kiedy Trzej Królowie
Synowi ukłon dali, od wschodu mędrowie.

Wielkie zaś serca twego było zasmucenie,
W Jeruzalem Synaczka twojego stracenie.

My też twoi poddani cześć tobie dawamy,
Gdy czucia Serca twego rozpamiętywamy.

Prosząc byś przez radości; któreś kosztowała,
Nam u Syna twojego pociechę zjednała.

A kiedy utrapienia ziemskie nam dokuczą,
Niech nas twoje boleści cierpliwości uczą.

Ty któraś sama w życiu tak wiele cierpiała,
Będiesz na twoje dziatki w uciskach wzgląd
miała!

W. Mędracy znaleźli Dziecię z Maryją Matką Jego:

R. I upadłszy pokłonili się Jemu.

W. Zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem:

R. A nie obaczyli rodzice Jego.

W. Pani wspomagaj i t. d. (*jak na jutrznią.*)

Na Sextę.

Przybądź nam i t. d.

Hymn.

Witaj czysta Dziewico! twoje Serce święte
Jest całe macierzyńską miłością przejęte,
A zwłaszcza dla tych, którzy szczerze cię kochają,
Matką Boską i swoją oraz wyznawają.

Zaiste miało Serce twe radości wiele,
Gdyś Synaczka swojego znalazła w kościele.
Lecz kiedyś pod ciężarem krzyża Go widziała,
Zapewnieś od boleści z żalu omdlewała.

Wyjednaj nam, o Panno! u Syna twojego,
Abyśmy też znaleźli Jezusa naszego,
Któregośmy przez grzechy nasze utracili,
Spraw abyśmy w pokucie do Niego wrócili.

My będziemy krzyże nasze z ochotą dzwigali,
Abyśmy się do nieba, gdzie On jest dostali.
Ty któraś Go pod krzyżem ciężkim opłakała,
Będiesz Syna twojego za nami błagała.

W. Po trzech dniach znaleźli Go w kościele między
doktorami:

R. A On słucha i pyta ich, iż się wszyscy dzi-
wowali.

W. A niosąc krzyż swój szedł na ono miejsce,

R. Które zowią Kalwaryją a po żydowsku Golgota.
W. Pani wspomagaj i t. d. (*jak na jutrznią.*)

Na Nonę.

Przybądź nam i t. d.

Hymn.

Zawitaj Serce święte, ty Skarbie miłości,
Ty zawsze pełny zdroju łaski i litości!
Błogo nam, iż cię Panno! Matką nazywamy
Do której serca wszyscy wolny przystęp mamy.
O Panno! sroga boleść twoje Serce przeszła,
Gdy Syna złość żydowska do krzyża przybiła;
Bo ile razy młotem kat w gwoździe uderzył,
Tyle razy miecz ostry w Serce twoje zamierzył.
Lecz niezmierną radością Serce ci pałało,
I na wszystkie cierpienia wcale zapomniało;
Kiedyś po zmartwychwstaniu Jezusa ujrziała,
I z Nim jak Matka z Synem tkliwie rozmawiała.
Niechaj i nasze ziemskie smutki i gorycze
Syn twój najukochańszy przemieni w słodycze.
Niech z grobu grzechów naszych imy powstawamy,
I do dawnych nałogów złości nie wracamy.
W. I ukrzyżowali Jezusa na Golgocie
R. A z Nim z obu stron dwóch łotrów.
W. Wstałci zmartwych, nie masz Go tu:
R. Oto miejsce gdzie Go położono.
W. Pani wspomagaj i t. d. (*jak na jutrzni.*)

Na Nieszpór.

Przybądź nam i t. d.

Hymn.

Witaj ozdobo nasza w niebie i na ziemi!
W niebie masz pierwsze miejsce między wybranymi;

Lecz i tu na téj ziemi masz twe sługi wierne,
Którym otwierasz twoje Serce miłosierne.
Śmiertelny smutek, boleść nową w tén czas czujesz,
Gdy Ciało z krzyża zdjęte na łonie piastujesz.

Ręce, nogi, całujesz gwoździami przebite,
I z zakrwawioném Sercem toczysz lzy obfite.
Lecz radość macierzyńskie Serce twe zajmuje,
Gdy Syn twój ukochany do nieba wstępuje.

By miejsce przygotował sługom swoim w niebie,
A nad wszystkich wspanialszy tron Panno
dla ciebie.

Niech twe serce zranione ulgi nam dodaje,
Kiedy się nasze serce od boleści kraje.

Twe zasługi i twoja przemożna przyczyna,
Niech nam niebo wyjedna u twojego Syna.

W. Józef z Nikodemém zdiąwszy Ciało Jezusowe
z krzyża,

R. Złożyli je na łonie Matki Jego.

W. A Pan Jezus wzięty jest do nieba,

R. I siedzi na prawicy Bożej.

W. Pani wspomagaj i t. d. *(jak na jutrzni.)*

Na Kompletę.

Niech nas za twą przyczyną Bóg nawrócić raczy,
A przez Serce twe, Panno! niech winy przebaczy.
Przybądź nam i t. d.

Hymn.

Witaj Wzorze prawdziwy, Zwierciadło przeczyste,
W którym się odbijają cnoty rzeczywiste.

Któręmiś Panno czysta w tém życiu jaśniała,
I do naśladowania tychże zachęcała.

Ostatnia boleść Serce twoje nappełniła,
Gdyś pogrzeb Syna twego z żalem odprawiła.

Płaczą z tobą niewiasty, płaczą i Uczniowie,
Nawet i w niebie płaczą święci Aniołowie.

Pokrzepia Serce twoje radość i otucha,
Przy zesłaniu Świętego z nieba na świat Ducha;
Który na Apostoły z stał i na ciebie,
I nas także oświeca i wzmacnia w potrzebie.
Kiedy my nasze ciała znów ziemi oddamy,
Niechajże w Duchu Świętym pocieszenie mamy.
Dusze zaś, o Panienko! za prośbami twémi,
Niechaj w niebie osiedą między wybranými.
W. I położyli Ciało Jezusowe w grobie nowym:
R. W którym jeszcze nikt nie był pochowany.
W. I napelnieni byli wszyscy Duchem Świętym,
R. I poczęli mówić różnemi językami.
W. Pani wspomagaj i t. d. (*jak na jutrzni.*)

Ofiarowanie Godzinek.

W pokorze Panno Święta! tobie polecamy,
Te Godzinki, i hołdy nasze ci składamy.
Tyś jest naszą pociechą w smutku i żałości,
Ty jedyną nadzieją w czasie i w wieczności.
Przez twe boleści srogie, w każdym utrapieniu
Przybądź Matko na pomoc nędznemu stworzeniu.
A przez radości twoje spraw u Syna twego,
Abyśmy dostąpili żywota wiecznego.
W. Pozwól nam abyśmy cię chwalili Najśw. Maryja:
R. Niech bez oddania chwały Bogu żaden dzień
nie mija.

Módlmy się!

Wejrzyj łaskawie, pokornie Cię prosimy,
najmiłosierniejszy Jezu na nas grzeszne sługi i
służebnice Twoję, a dla miłości najświętszego
Serca Maryi Panny, Matki Twojej, które na-
bożnie czcimy, spraw abyśmy, którzy jęj powinna
cześć oddajemy na ziemi, wiecznej szczęśliwości
za jęj przyczyną dostąpić mogli w niebie. Który
żyjesz i krolujesz z Bogiem Ojcem i Duchem
św. na wieki wieków. Amen.

Litania

do Najświętszego Serca Przeczystej Matki Boskiej.

Kirye elejson. Chryste elejson. Kirye elejson.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże: Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami.

Najświętsze Serce Maryi:

Najukochańsze Serce Córkę Ojca niebieskiego:

Przebłogosławione Serce Matki Syna Bożego:

Wybrane Serce Oblubienicy Ducha Świętego:

Serce Maryi Trójcy Przenajświętszej przy-
bytku:

Przedziwne Serce Córkę Stworzyciela:

Najmilsze Serce Matki Odkupiciela:

Serce Maryi niepokalane:

Serce Maryi łaski pełne:

Serce Maryi najpodobniejsze do Serca Jezu-
sowego:

Serce Maryi stolico mądrości:

Serce Maryi zwierciadło sprawiedliwości:

Serce Maryi tronie miłosierdzia:

Serce Maryi zbiorze wszelkiej świątobliwości:

Serce Maryi arko przymierza:

Serce Maryi fôrto niebieska:

Serce Maryi najchwalebniejsze:

Serce Maryi najpotężniejsze:

Serce Maryi najdobrotliwsze:

Serce Maryi najwierniejsze:

Serce Maryi najłitościwsze:

Serce Maryi najłagodniejsze:

Serce Maryi najczystsze i najniewinniejsze:

Serce Maryi w pokorze niezgłębione:

Módl się za nami!

Serce Maryi najcierpliwsze:
Serce Maryi wzorze panińskiej skromności:
Serce Maryi któreś pragnieniem świętém
zbawienie nasze przyspieszyło:
Serce Maryi miłością Boga palające:
Serce Maryi mieczem boleści przeszyte:
Serce Maryi przy śmierci Jezusa od żalu
obumierające:
Serce Maryi przy zmartwychwstaniu Jezusa
radością ożywione:
Serce Maryi przy wniebowstąpieniu Jezusa
słodkością napełnione:
Serce Maryi przy zesłaniu Ducha Świętego
nową łaską pełnością udarowane:
Serce Maryi światłości błędzących:
Serce Maryi pociecho strapionych:
Serce Maryi jedyna po Bogu grzesznych
ucieczko: *(3. razy powtórzyć.)*
Serce Maryi nadziejo ufających w Tobie:
Serce Maryi obrońco w pokusach:
Serce Maryi zadatku obietnic Jezusowych:
Serce Maryi ratunku konających:
Serce Maryi które nikim nie gardzisz:
Serce Maryi radości serc ludzkich:
Serce Maryi wesele Aniołów i Świętych:
Serce Maryi jasnością i chwałą w niebie
ukoronowane:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas: Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson: Chryste elejson: Kirye elejson.

Modl się za nami!

W. Święte i miłościwe Serce Maryi Matki Bożej:
módl się za nami.

R. Aby się i nasze serca zapaliły Boską miłością.

Módlmy się.

Boże miłosierny! któryś dla zbawienia grzeszników, i dla pociechy utrapionych, Najświętsze i Niepokalane Serce Błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem napelnił; daj nam, którzy wzywamy przyczyny tego najslodszego Serca, i łaskę powstania z grzechów naszych, i ratunek w każdej potrzebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. R. Amen.

W. Przepuść Panie, przepuść ludowi Twému:

R. A nie bądź na nas zagniewany na wieki.

W. Przepuść Panie, przepuść ludowi Twému:

R. A nie bądź na nas zagniewany na wieki.

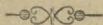
W. Przepuść Panie, i t. d.

R. Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz.

W. A oddal gniew Twój od nas.

Módlmy się.

Miłosierny i wszechmogący Boże! wysłuchaj modlitwy które za sobą i za ginącymi w grzechach braćmi naszymi z pokorą do Ciebie zanosimy, abyśmy wszyscy z błędnej drogi nawróceni, wiernie odtąd przykazań Twoich przestrzegali, a przez pokutę odpuszczenia grzechów dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.



Świadectwo przyjęcia do pobożnego Arcybractwa

pod tytułem i opieką

**Przenajświętszej Maryi Panny nieustającej
pomocy, i św. Alfonsa Liguori.**

I. Formułka przyjęcia,

którą każdy członek, po zapisaniu się do Arcybractwa ile możliwości przed obrazem N. M. P. nieustającej pomocy, odmówić musi.

Ja

pragnąc jak najgoręcej oddać się całkiem służbie Maryi, Panny Przenajświętszej, w której po Bogu wszystką mam nadzieję w życiu i śmierci pokładam, łączę się z członkami tegoż pobożnego Arcybractwa, które na cześć Przenajświętszej Panny nieustającej pomocy założonem zostało. W tym też to celu obieram sobie za szczególnego patrona swego opiekuńczego św. Alfonsa, ażeby raczył wyprosić dla mnie prawdziwe i stałe nabożeństwo do N. P. Maryi, która czczoną jest pod tym stak słodkim imieniem. Natdo obiecuję i postanawiam ponawiać to moje ofiarowanie siebie Najświętszej Pannie i świętemu Alfonsowi d..... każdego miesiąca albo w następną niedzielę po przyjęciu sakramentów świętych*).

O Matko nieustającej pomocy, przyjm mnie za sługę Twego (służebnicę Twoję) i racz łaskawie okazywać mi Twą macierzyńską i nieustanną pomoc a ja przyrzekam Ci błagać Ciebie o pomoc w każdej potrzebie tak duchowej jak doczesnej.

*) Przewielebnych członków, którzy są księżmi uprasza się, ażeby w dniu tym ofiarowali msza św. na intencją podaną w § 2, N. 4, lub przynajmniej osobne uczynili memento.

Patronie mój opiekuńczy, św. Alfonsie, uproś mi tę łaskę, ażebym Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela mego, jak najserdeczniej miłował (miłowała) i Matką nieustającej pomocy zawsze prosił (prosiła) o wstawienie się za mną grzesznym (grzeszną).

Przyjętym został (przyjętą została) d. miesiąca
..... roku No.

II. Statuta tegoż Arcybractwa.

§ 1. Jego cel i zadanie.

Ponieważ P. Bóg podług nauki św. Alfonsa nie udziela nikomu łaski, któraby nie przechodziła przez ręce Maryi i ponieważ z drugiej strony Marya zawsze chętnie nam dopomaga, jeśli Ją o pomoc prosimy, dla tego cel tego Arcybractwa jest: Czcic N. Maryą Pannę pod tytułem nieustającej pomocy i zawsze Jój służyć i nabożeństwo to za wstawieniem się św. Alfonsa ile możności rozszerzać jak najbardziej.

Ztąd też wymaga zadanie tego stowarzyszenia, ażeby członkowie:

- 1) Maryę nieustającej pomocy we wszystkich swych potrzebach duchowych i doczesnych z ufnością wzywali i spodziewali się zawsze od Niej potrzebnej obrony i pomocy.
- 2) Cnoty Maryi naśladowali a przedewszystkiem Jój pokorę, czystość, miłość względem Jezusa i bliźniego,
- 3) Św. Alfonsowi, najwierniejszemu słudze Maryi, szczególną cześć oddawali, ażeby sami dostąpili od Maryi łask potrzebnych i innym przez rozszerzenie tegoż nabożeństwa do osiągnięcia szczęśliwości wiecznej dopomogli.

§ 2. Sposob i środki, jakimi celu tego dopiąć można.

Przedewszystkiem nadmienić wypada, że żadne z ćwiczeń tutaj wymienionych nie zobowiązuje członków pod najmniejszym nawet grzechem, tak iż, wypełniając takowe, odnoszą bardzo wielkie korzyści dla ciała i duszy a nie mają żadnego grzechu, jeśli takowe zaniedbują. Wierny i gorliwy sługa Maryi wypełni jednak jak najsumienniejsz następujące

warunki, ażeby dostąpić jak najwięcej łask do zbawienia duszy tak potrzebnych.

- 1) Nazwisko swoje trzeba kazać zapisać do książki Arcybractwa. Ten jedyny warunek koniecznie wypełnić trzeba, aby zostać członkiem stowarzyszenia tego. Wszystko inne nie jest powinnością lecz radą.
- 2) Medalik pobłogosławiony, na którym znajduje się obraz N. P. Maryi nieustającej pomocy i św. Alfonsa wciąż nosić na szyji (lub przy sobie). Medalik ten otrzymuje każdy przy zapisaniu się i nic za to dać nie potrzebuje. Gdyby jednak chciał złożyć jakąkolwiek choć najdrobniejszą ofiarę na pokrycie kosztów, to przyjmie się takową z wdzięcznością.
- 3) Rano i na wieczór zmówić na klęczkach 3 razy: „Zdrowaś Marya“ i t. d. na cześć N. P. Maryi i jeden raz: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen, na cześć św. Alfonsa, z dodatkiem: „O Maryo, Matko nieustającej pomocy, módl się za mną! Patronie mój opiekuńczy, św. Alfonsie, spraw, ażebym we wszystkich potrzebach moich uciekał się (uciekała się) do Maryi, Matki Boskiej!“
- 4) Co miesiąc, w dniu na to przeznaczonym, pomówić po komunii św. akt poświęcenia się Maryi i św. Alfonsowi i ofiarować zarazem komuniasw. za kościół św., Ojca św., wszystkich członków Arcybractwa tak żywych jako też zmarłych, nawrócenie się grzeszników i za dusze w czyśćcu. Przewielebnych zaś księży, jako członków, uprasza się, ażeby w dniu tym ofiarowali mszą św. na tę intencją, lub przynajmniej pamiętali o niej w osobnym memento. Nadmieniamy się także, że dzień ten każdy sam oznaczyć a raz już obrany dla ważnych przyczyn zmienić może i że dla pozyskania odpustu zupełnego na dzień ten naznaczonego komuniasw. jest koniecznie potrzebną.
- 5) Ile możności co dzień być na mszy św. i nabożeństwach popołudniowych.
- 6) Co wieczór z całą rodziną uczynić rachunek sumienia przed obrazem Matki Boskiej nieustającej pomocy, wzbudzić trzy cnoty boskie t. j. wiarę, nadzieję i miłość i zmówić pobożnie trzecią część różańca św.

- *7) Co niedziele i święta być na kazaniu a w razie przeszkody jakiej, gdyby w żaden sposób nie można być na kazaniu przynajmniej pół godziny poświęcić na czytanie ksiązek treści religijnej a mianowicie przez Alfonsa św. napisanych.
- 8) Wszystkie modlitwy, komunie św., umartwienia i dobre uczynki ofiarować za kościół św., Ojca św., za wszystkich członków Arcybractwa, nawrócenie się grzeszników i za duszy w czyśćcu.

§. 3. Odpusty tegoż Arcybractwa.

I. Odpusty zupełne.

- 1) W dniu przyjęcia. Warunki: „Spowiedź i komunია św. (P. Pius IX., 10. Marca 1876).
- 2) W godzinie śmierci. Warunki: „Przyjęcie sakramentów św., lub w razie niemożliwości przynajmniej szczere wezwanie imienia Jezusa (P. Pius IX., jak wyżej).
- 3) W uroczystość N. P. Maryi nieustającej pomocy t. j. w niedzielę przed 24. Czerwca lub też w jednym z siedmiu dni następnych. Warunki: „Przyjęcie sakramentów św., odwiedzenie kościoła i modlitwa na intencją, Ojca św.“ (P. Pius IX., jak wyżej i reskrypt Kard. Wik. z d. 20. Marca 1876).
- 4) W uroczystość św. Alfonsa (2. Sierpnia) lub w jednym z siedmiu dni następnych. Warunki: „Spowiedź i komunია św., odwiedzenie kościoła i modlitwa na intencją kościoła św. (P. Pius IX., 19. Maja 1876).
- 5) Raz w Roku. Warunki te same co w Nrze 3. i 4.
- 6) Raz w miesiącu w dniu oznaczonym. Warunki te same co w Nrze 3. i 4. i prócz tego trzeba ponowić akt ofiarowania siebie.

II. Odpusty cząstkowe.

- 1) Siedm lat i siedm kwadragen (t. j. siedm razy 40 dni) 4 razy w roku i to: w uroczystość Archaniołów świętych Michała (29. Września) i Gabryela (18 Marca), Apostoła św. i Ewangelisty Mateusza (21. Września) i N. P. Maryi dobrej rady (26. Kwietnia). Warunki: „odwiedzenie kościoła i modlitwa za Ojca św. (P. Pius IX., 10. Marca 1876 i reskrypt Kard. Wik z d. 20. Marca 1876).

2) Sześćdziesiąt dni za każdy dobry uczynek. (P. Pius IX., 10. Marca 1876.)

Uwaga 1. Kto medalik pobłogosławiony nosi, dostąpić może wszystkich papieskich odpustów, które są bardzo liczne i częścią zupełne częścią częściowe.

Uwaga 2. Wszystkie te odpusty można ofiarować za dusze w czyśćcu.

§ 5. Szczególne uwzględnienie członków.

Stosownie do rozporządzenia Najprzewielebniejszego O. Mikołaja Mauron, Generala Kongregacji Redemptorystów mają wszyscy członkowie tego Arcybractwa udział w zasługach wszelkiej pracy apostołskiej i jakichkolwiek bądź dobrych uczynków tejże Kongregacji.

III. Akt ofiarowania siebie N. P. Maryi i św. Alfonsowi, który ponowić trzeba co miesiąc po komunii świętej.

1. Ofiarowanie siebie N. P. Maryi.

O Maryo, któraś dla powiększenia mej ufności pragnęła być nazwaną Matką nieustającej pomocy, rzucam się ja N. N. — choć wprawdzie nie godny (godna) być policzonym (policzoną) do szczęśliwych zastępów Twych sług, jednak pragnąc jak najgoręcej uczestniczyć w Twém miłosierdziu bez granic, — przed tronem Twoim na kolana i ofiaruję Ci rozum mój aby wciąż o miłości myślał, na którą zasługujesz; ofiaruję Ci język mój, by głosił Twe wzniosłe cnoty i nabożeństwo Twoje rozszerzał, ofiaruję Ci serce moje, aby Ciebie po Bogu nadewszystko miłowało.

Przyjm mnie, o wspaniała królowo, do błogosławionej liczby Twych sług i służebnic, miej mnie zawsze w Twój obronę, dopomagaj mi we wszystkich potrzebach moich a szczególnie w ostatniej godzinie śmierci. O Matko nieustającej pomocy wiem dobrze, że mnie więcej miłujesz jak ja siebie miłować mogę, dla tego obieram Cię sobie za panią i władczynią wszystkich spraw i czynności moich, tak iż mną i wszystkiem, co do mnie należy, podług upodobania rozporządzać możesz.

Pobłogosław mnie, o Matko Najświętsza, i dopomagaj mi Twém wstawieniem się w mej słabości i nieudolności,

ażebym wiernie Tobie służąc w tém życiu mógł (mogła) Ciebie w życiu przyszlém wiecznie chwalić, miłować i Tobie dzięki składać.

O Maryo, Matko nieustającej pomocy, módl się za mną.

2. Ofiarowanie siebie św. Alfonsowi.

Najgorliwszy nauczycielu kościoła św., Alfonsie św., ja N. N., wprawdzie nie godny (godna) być sługą Twoim (służebnicą Twoją) jednakowoż ośmielony (ośmielona) Twoją wielką dobrocią i pragnieniem, aby Tobie służyć — uznaję Ciebie w obecności Trójcy Przenajświętszej, mojego anioła stróża i całego zastępu niebieskiego (po Maryi) za szczególnego ojca, nauczyciela i pośrednika i obiecuje stanowczo, że pragnę Tobie zawsze służyć i starać się ile możliwości, ażeby i inni Tobie służyli.

Blagam przeto Ciebie, ażebyś dla miłości Twój względe Jezusa i Maryi przyjął mnie do liczby sług i służebnic Twoich i opiekował się mną jako sługą Twoim (służebnicą Twoją). Uproś mi łaskę, ażebym Twoje cnoty naśladował (naśladowała) i chodził (chodziła) drogą chrześcijańskiej doskonałości. Wyjednaj mi przedewszystkiem oderwanie się od wszelkiego stworzenia, pokorne i stałe nabożeństwo do Jezusa, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie i do Przenajczystszej Boga Rodzicielki, Niepokalanie Poczętej Maryi Panny, ducha modlitwy i żywy zapal dla ratunku dusz.

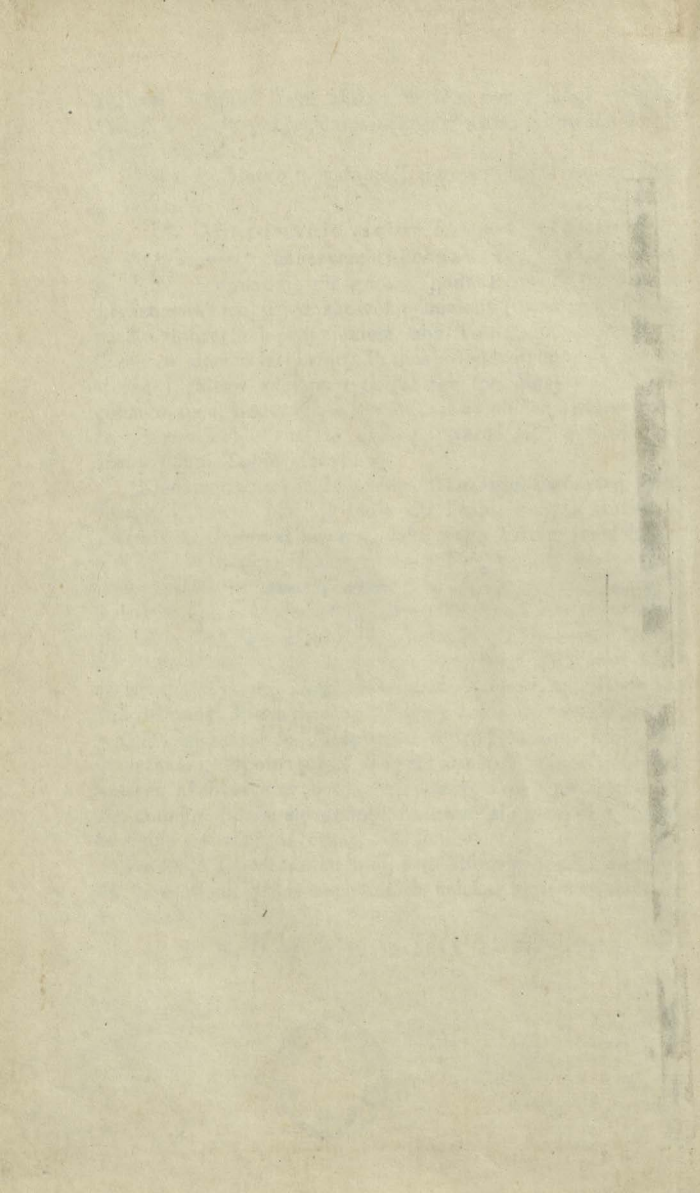
Przyjm małą tę ofiarę jako dowód służby, którą Ci przyrzekam, dopomagaj mi w życiu a mianowicie w godzinie śmierci, ażebym czcząc Ciebie i służąc Tobie na ziemi stał się godnym (stała się godną) radować się wspólnie z Tobą w niebie po wieczne czasy. Amen.

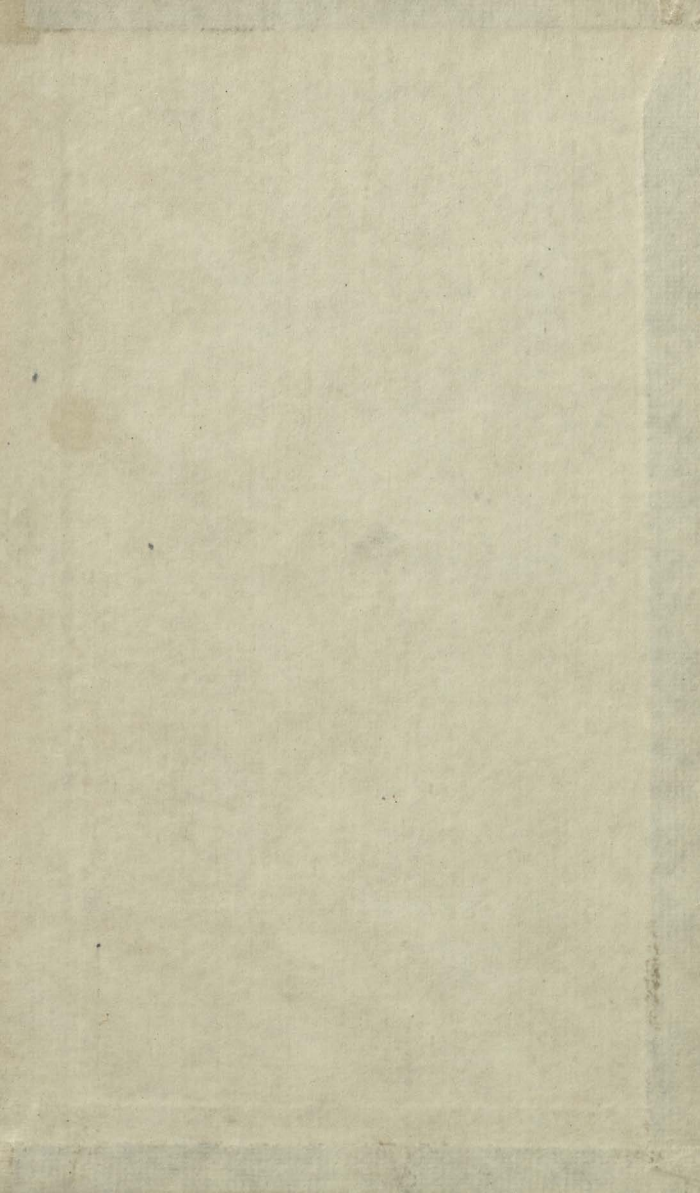
Patronie i pośredniku mój, św. Alfonsie, spraw, ażebym we wszystkich potrzebach moich uciekał się (uciekała się) do Maryi!

O. A. M. D. G. & H. B. M. V de Perp. Succ.









Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000443042



I 213113

410121212121